Szlachetna Paczka w tym roku dotarła do 26 rodzin

Fot.Maciej Maciejuk

strona 2

Brawo Aleksander!

Fot.Maciej Maciejuk

strona 3

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota bialska

bialasiedzieje.pl

13 - 19 grudnia 2022 r. ■ nr 50 (735) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

Adam Chodziński DO odwołania z funkcji dyrektora szpitala

Fot.Marek Pietrzela

Zarząd Województwa Lubelskiego utracił zaufanie do dyrektora z powodu sytuacji finansowej szpitala.

Przeczytaj komentarze na: bialasiedzieje.pl STR. 5

Babski Rynek będzie później. Są dodatkowe prace

s. 21

Wójt odkrywa mocne karty inwestycyjne

s. 24

Czy PGNiG stać na 15 zł, a miasto na hojność?

s. 4

Ksiądz uniewinniony od zarzutu znęcania się nad uczniem

48-letni ksiądz Dariusz R. uczył religii w jednej z podstawówek w pow. bialskim. W 2019 r. mama 12-letniego ucznia powiedziała wychowawczyni klasy, że chłopiec skarży się na „niewłaściwe traktowanie przez księdza na lekcji religii". Prokuratura postawiła duchownemu zarzuty, od których uniewinnił go sąd.

s. 9

Gigantyczne pieniądze na infrastrukturę wojskową w Białej Podlaskiej

Będzie obwodnica wschodnia w rejonie jednostki wojskowej oraz nowe inwestycje na terenie lotniska. Tak wynika z zapowiedzi Ministerstwa Obrony Narodowej, które chwali się rekordowymi środkami na wojsko w Białej Podlaskiej.

- Nigdy w historii tak duże środki w tak krótkim czasie, tylko w jedną inwestycję nie były inwestowane. To olbrzymie środki dla miasta, ale i regionu. To jest jeden z filarów rozwoju regionu - mówi poseł Dariusz Stefaniuk.

s. 3

Fot.Marek Pietrzela

N 580 ISSN 1689-4804 INDEKS 248746

A U T O P R O M O C J A

PRENUMERATA wspólnoty

W każdy wtorek listonosz przyniesie świeży numer naszego Tygodnika wprost do Twoich drzwi.
Zapisy do 20 grudnia na poczcie lub u listonosza.

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

BIA

eprasa.pl 035fd0002a

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185
Wspólnota Międzyrzecka:
Katarzyna Romaniuk
tel. 505814444
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6
(hala targowa)

Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

Tamtędy — HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Giętka władza deweloperom nie przeszkadza.

Marian Empi

Fermowe budownictwo mieszkaniowe

Jak w wielu innych miastach i miasteczkach, także w Białej Podlaskiej rozkwita kadencja deweloperska. Tak samorząd sprzyja nie tylko rzutkim, ale i sprytnym przedsiębiorcom, że mnoży się fermowe budownictwo mieszkaniowe. Jak w kurnikach przemysłowych, tak i w betonowej gęstwinie chodzi o upchniecie jak najwięcej mieszkańców na niewielkich działkach.

Nikt nie stawia żądań do wpuszczenia trochę tlenu pomiędzy gąszcz bloków. Ot, biznesmen wybuduje kawałek chodniczka lub 100 m uliczki i władza może wygłosić pochwałę współpracy i nawet niekiedy przeciąć wstęgę. Zmiany w planach zagospodarowania dokonywane są ekspresem.

Nie ma mowy o zieleni, o przestrzeni rekreacyjnej, o możliwości odpoczynku na ławeczce. Mieszkańcy zagęszczonego blokowiska muszą okno w okno patrzeć co dzieje się w sąsiednim bloku oddalonym o kilka metrów. Wiedzą, że znów tym z naprzeciwka przywieziono tanią pizzę.

Teoretycznie nad przestrzenią ludzką do życia i przeżycia powinni czuwać urbaniści, urzędnicy i radni, ale wygrywa interes. Giętka władza deweloperom nie przeszkadza...

Fot.Autor

Ten obraz dowodzi, że bialczanie częściej niż dawniej posiadający psy wywiązują się z obowiązku zbierania odchodów swoich podopiecznych. Przed kilkoma laty tylko kilka osób w osiedlu dbało o zebranie po piesku nieczystości. Teraz, może tylko nieliczni lekceważą tę powinność. Ludzie zmieniają się nie tylko na niekorzyść...

Przebiegły radny

Radny Białej Samorządowej Jan Jakubiec zapytał prezydenta o stan przygotowań projektu strefy płatnego parkowania w centrum Białej Podlaskiej. Na profilu stowarzyszenia następnie opublikował kopię odpowiedzi z Urzędu Miasta.

Ten post był jednak tak bardzo nieczytelny, że z trudnością można było rozszyfrować, że powstanie strefy wiąże się z wydatkami ok. 2,2 mln zł na jej przygotowanie oraz parkometry. Władze miasta czekają na dotacje z nowej perspektywy unijnej.

Internauci bardzo krytycznie wypowiedzieli się o słabej czytelności tego postu radnego.

Na to Jan Jakubiec odparł, że to był tylko „test":

- Czy jesteście Państwo zainteresowani tą tematyką. Jeżeli tak, to postaramy się poprawić jakość powyższego materiału – obiecał.

Tydzień z otwarciem

W minionym tygodniu przewodniczący bialskiej Rady Miasta Bogusław Broniewicz potrafił zaskoczyć wielu bialczan. Z powodzeniem wystąpił w świątecznej reklamie mebli oferowanych przez swoją firmę. Zagrał w filmiku jako postać, która ukryła się w szafie, otwiera ją i prawdopodobnie może z niej wyskoczyć... Szkoda, że muzyka zagłusza głos szefa firmy (https://fb.watch/hbhxHkhG9k/).

Na ostatniej sesji Rady Miasta przewodniczący złożył też informację z analizy oświadczeń majątkowych. Zaznaczył, że urząd skarbowy stwierdził nieprawidłowości w pięciu oświadczeniach radnych.

Wyjawił, iż także w jego oświadczeniu stwierdzono uchybienia wynikające z nieprawidłowego rozgraniczenia w dokumencie majątku osobistego od wspólnego.

- Zaznaczyłem,że wszystkie wymienione dobra są wspólne. Nie rozumiem tego uchybienia, będę się starał to wyjaśnić. W trakcie roku kalendarzowego zmieniałem stan cywilny – ujawnił Bogusław Broniewicz.

Nie udało się pomóc wszystkim

BIAŁA PODLASKA: Rodziny z Białej Podlaskiej, którym potrzebna była materialna i mentalna pomoc, otrzymały paczki w ramach corocznej akcji Szlachetna Paczka.

W akcji wzięli udział również strażacy i wojskowi

Szlachetna Paczka to ogólnopolski projekt społeczny, którego głównym celem jest materialna i mentalna pomoc rodzinom i osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej.

W tym roku w Białej Podlaskiej zgłoszono 50 rodzin, udało się pomóc 26. Julia Chaciówka, lider Szlachetnej Paczki w rejonie Biała Podlaska podkreśla, że tegoroczna odsłona była dosyć ciężka.

- W tym roku było dosyć ciężko, ponieważ nie udało nam się odwiedzić wszystkich rodzin. W ciężkich czasach inflacji. Rodziny zgłaszały potrzeby żywności czy środków czystości, których ceny poszły w górę. Cieszymy się, że ludzie nas wspierają - mówią organizatorzy.

Patrycja Kramarczuk,
wolontariuszka
- To niesamowicie ważna pomoc. W tym roku jest szczególnie potrzebna. Każdego z nas dotyka inflacja

Potrzeba pomocy

Patrycja Kramarczuk, wolontariuszką jest już po raz trzeci. Wcześniej działała na terenie Warszawy.

- W zasadzie do udziału w akcji zachęciła mnie moja koleżanka, która wspomniała o takiej inicjatywie. Zaczęłam się tym interesować i pomyślałam, że spróbuję. Na początku nie wiedziałam, czego tak naprawdę się spodziewać, ale koleżanka wzięła mnie „pod pachę", wprowadziła i po pierwszej edycji wiedziałam, że będę kontynuować wolontariat - opowiada Patrycja. Dodaje: To niesamowicie ważna pomoc.

Maciej Maciejuk

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA
Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY
NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE
RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA
Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE
Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ
Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE
Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 035fd0002a

Sezon na pożary sadz oraz instalacji elektrycznych rozpoczęty. Strażacy alarmują!

Jak informują strażacy z okolicznych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych oraz służby z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Międzyrzecu Podlaskim, koniec listopada i trzy kolejne miesiące, są najcięższych okresem, ze względu na pożary sadz w kominach oraz awarie instalacji elektrycznych.

Fot.OSP Śródmieście

Strażacy coraz częściej w ostatnim czasie są wzywani do pożarów instalacji elektrycznych oraz pożarów sadz w kominie. Przestrzegają również wszystkich mieszkańców, by dokładnie sprawdzali oświetlenie, które ozdobi domy podczas zbliżających się świąt

Jedna z takich sytuacji wydarzyła się na początku grudnia, kiedy to zostali wezwani na miejsce pożaru instalacji elektrycznej w Zasiadkach. Nikt z mieszkańców nie ucierpiał, jednak na miejscu pojawiło się wiele zastępów OSP (Rzeczyca, Krzewica, Rogoźnica), JRG z Międzyrzeca i Białej Podlaskiej, a także pogotowie energetyczne. Międzyrzeccy strażacy zwracają uwagę, by przestrzegać wytycznych umieszczanych na opakowaniach światełek świątecznych. Ozdób z każdym dniem pojawia się coraz więcej, a zawieszenie niesprawnego oświetlenia może być brzemienne w skutkach.

Pożar sadzy w kominie - jak go uniknąć?

Straż pożarna w okresie późnojesiennym i zimowym, najczęściej wzywana jest do pożarów sadzy w kominach. By go uniknąć, należy przede wszystkim regularnie czyścić komin i sprawdzać jego stan. Można to zrobić z pomocą kominiarza, który wykona przeczyszczenie komina lub na własną rękę, jeśli posiadamy odpowiednie narzędzia. Należy pamiętać także o regularnym wietrzeniu pomieszczeń, w których znajduje się kominek, ponieważ zbyt mała ilość powietrza może spowodować dużo szybsze zbieranie się sadzy. Jak podkreślają strażacy z międzyrzeckich jednostek, zwłaszcza teraz warto stosować odpowiednie materiały do palenie i unikać zwłaszcza plastiku, który nie dość, że szkodzi środowisko, to w dużo większym stopniu osadza się w kominie.

Pożar w Zasiadkach jednym z wielu - sprawdź światełka świąteczne

Pożar, który wydarzył się kilka dni temu, był tylko przyczynkiem do tego, by strażacy opowiedzieli o zagrożeniach, które czekają nas w najbliższym czasie. Wraz z nimi przygotowaliśmy więc wytyczne, którymi należy się kierować, wieszając światełka świąteczne - zarówno te na choinkę, jak i przed domem.

Co zrobić, by uniknąć pożaru spowodowanego zepsutym oświetleniem świątecznym:

1. Przed dekorowaniem należy sprawdzić, czy lampki są sprawne. W razie jakichkolwiek wątpliwości należy wymienić je na nowe.
2. Światełka należy podłączyć do stałego przedłużacza, który zapewnia wsparcie przeciwprzepięciowe, a także nie znajduje się blisko miejsc, narażonych na wilgoć.
3. Ograniczać świecenie w ciągu dnia, ponieważ może to grozić przegrzaniem i powstaniem pożaru.
4. Pamiętać o przechowywaniu światełek w suchym i bezpiecznym miejscu tuż po okresie świątecznym, by mogły służyć podczas kolejnych świąt.

Radosław Grabowski

CO, GDZIE, KIEDY?

GRU 12 wtorek
12 grudnia, wtorek, godz. 11:00
Warsztaty Bożonarodzeniowe dla dorosłych, świetlica wiejska w Łubach

GRU 13 środa
13 grudnia, środa, godz. 11:00
Warsztaty Bożonarodzeniowe dla dorosłych, Ośrodek Opiekuńczo-Wychowawczy w Maniach

GRU 16 piątek
16 grudnia, piątek, Bialskie Centrum Kultury w Białej Podlaskiej, godz. 17
Podsumowanie i wręczenie nagród laureatom I Ogólnopolskiego konkursu fotograficznego im. Adama Trochimiuka „Migawki z Podlasia".

GRU 17 sobota
17 grudnia, sobota, godz. 9:00
Santa Cup Dwójka, Turniej piłki nożnej rocznika 2013 o Puchar Burmistrza Miasta, Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim

GRU 17 sobota
17 grudnia, sobota, pl. Wolności
Jarmark Bożonarodzeniowy. Obecnie trwają zapisy wystawców, którzy wezmą udział w kiermaszu. Zapisy w Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej w Białej Podlaskiej, plac Wolności 10, e-mail: cit@bialapodlaska.pl, tel. +48 83 341 67 30

Radosław Grabowski, (McM)

Sukces Aleksandra z bialskiej pracowni Piksel

Młody grafik w interesujący sposób przedstawił konkursowy temat, zdobywając 3. miejsce w kategorii klasy 4-6 szkoły podstawowej

Wychowanek Bialskiego Centrum Kultury Aleksander Wapa, podopieczny Lilli Wielgan-Michaluk z Pracowni Grafiki Komputerowej Piksel znalazł się w gronie laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Uliczki, kamieniczki, zakamarki" zorganizowanego z okazji 750-lecia miasta Lublińca. Młody 12-letni grafik w interesujący sposób przedstawił konkursowy temat, zdobywając trzecie miejsce w kategorii klasy 4-6 szkoły podstawowej. Na konkurs wpłynęło ponad 600 prac z całej Polski.

(McM)

Jednostka wojskowa nabiera kształtów

Obwodnica wschodnia, wojskowe inwestycje za ogromne pieniądze

BIAŁA PODLASKA: Będzie obwodnica wschodnia w rejonie jednostki wojskowej oraz nowe inwestycje na terenie lotniska. Tak wynika z zapowiedzi Ministerstwa Obrony Narodowej, które chwali się rekordowymi środkami na wojsko w Białej Podlaskiej.

Dariusz Stefaniuk, poseł PiS mówił, że MON angażuje środki na poziomie 1,3 mld zł.

- Nigdy w historii tak duże środki w tak krótkim czasie, tylko w jedną inwestycję nie były inwestowane. To olbrzymie środki dla miasta ale i regionu. To jest jeden z filarów rozwoju regionu - mówi poseł.**Przywrócenie wojska**Poseł Stefaniuk wraz z lokalnymi samorządowcami zwiedzał jednostkę.

- Pamiętam, jak tutaj nic nie było po zamknięciu jednostki, były różne propozycje, bardziej lub mniej realne. Przywrócenie jednostki wojskowej pokazuje, że możliwości miasta są olbrzymie. Mogę powiedzieć, że ziszcza się marzenie sprzed kilku lat - podkreśla.Przyznał, że są już konkrety dotyczące pierwszego etapu budowy obwodnicy wschodniej miasta, w rejonie jednostki wojskowej, która ma odciążyć ruch wojskowy.

Ruszyło z kopyta Inwestycje w jednostce wojskowej ruszyły pełną parą. Będzie hala sportowa, kompleksy mieszkaniowe i biurowe. Pojawi się również stacja paliw. Przebudowywany jest obiekt przy wjeździe na teren lotniska, oraz budynek portu lotniczego. W sumie na inwestycje MON przeznaczy aż 1,3 mln zł. 2026-2027 rok to realne daty zakończenia budowy infrastruktury.

> **2026/2027 - to realne daty zakończenia budowy infrastruktury wojskowej w Białej Podlaskiej**

> **„Nigdy w historii tak duże środki w tak krótkim czasie, tylko w jedną inwestycję nie były inwestowane"**

Marcin Mazuryk, dyrektor departamentu infrastruktury Ministerstwa Obrony Narodowej mówi, że Biała Podlaska to ważny element na mapie bezpieczeństwa Polski.

Nowe miejsca pracy

- Inwestycje które są zaplanowane, to bodziec do rozwoju miasta. Oczywiście jednostka wojskowa to bezpieczeństwo, ale i miejsca pracy. Cieszymy się, że wojska pancerne wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt będzie bronić granic, i miasto będzie się dynamicznie rozwijać. Będzie co najmniej 2,5 tys. miejsc pracy. To wielki bodziec, coś czego od 20 lat w mieście nie było - tłumaczy dyrektor.

Przypomnijmy, że na bialskim lotnisku będzie 1. Warszawska Brygada Pancerna w Wesołej. To jednostka która podlega 18. Dywizji Zmechanizowanej w Siedlcach, pod którą podlega stacjonująca w Lublinie 19. Lubelska Brygada Zmechanizowana.

Maciej Maciejuk

BIA

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

eprasa.pl 035fd0002a

Premiery filmowe w kinie Sława, produkcje najwyższej jakości 4K

W odnowionym kinie Sława mieszkańcy będą mogli poczuć się, jak w największych kinach na terenie Polski. Filmy w jakości 4K, gruntownie odnowiona sala, piękna poczekalnia oraz premiery kinowe, które będą wyświetlane w tym samym czasie, co w największych sieciach kin. Niezmienny będzie tylko klimat, który od lat gwarantowało to miejsce. Odwiedziliśmy salę, by dowiedzieć się o szczegółach tego przedsięwzięcia.

Projektor w kinie Sława będzie wyświetlał filmy w jakości 4K

Fot.Miasto Międzyrzec Podlaski

Szyld i poczekalnia już gotowe. Drobnych udoskonaleń wymaga jeszcze sama sala, jednak wykonawca chce dopiąć wszystko na ostatni guzik, by Międzyrzec cieszył się z kina najwyższej jakości

Prace wciąż trwają

Remont sali widowiskowo-kinowej w Międzyrzecu Podlaskim trwa w najlepsze. Sala nabiera już kolorytu, ale przede wszystkim pojawił się tam nowy projektor, bez którego oglądanie filmów byłoby niemożliwe. Obecnie trwają prace wykończeniowe, zarówno na samej sali, jak i w sąsiednich pomieszczeniach. Przed miastem jeszcze odbiór obiektu pod względem bezpieczeństwa pożarowego, a później już tylko wizyty mieszkańców w kinie o najwyższych standardach.

Planowane premiery kinowe

Jak udało nam się dowiedzieć, w kinie Sława możemy spodziewać się filmów, które będę wyświetlane tuż po ich premierze. Jest to więc ukłon w stronę mieszkańców, którzy nie będą musieli jeździć do większych miast, by obejrzeć najnowsze produkcje. Choć prace remontowe jeszcze trochę potrwają, plan seansów powoli nabiera kształtów. Międzyrzeczanie mogę się ich spodziewać w czwartki, piątki, soboty i niedziele, a więc dni, w których kina są najchętniej odwiedzane. Warto również dodać, że wszystkie filmy wyświetlane w kinie Sława będą w najwyższej jakości obrazu.

Dodatkowe fundusze - filmy w jakości 4K

Wartość inwestycji to blisko 4 miliony złotych, z czego ponad 1,5 miliona złotych to dofinansowanie z Unii Europejskiej. Projekt nie obejmował systemu kinotechniki, więc urząd miasta sięgnął ministerialną dotację na zakup projektora cyfrowego. Całkowity koszt projektora wraz z całym systemem kinotechniki wyniósł 714 tysięcy złotych. Nowoczesny sprzęt został już zamontowany. To inteligentny projektor kinowy 4K. Ma najwyższą rozdzielczość wyświetlania, jest cichy i oszczędny.

Zupełnie nowy ekran i nagłośnienie

Dodatkowo Miejski Ośrodek Kultury pozyskał dwa dofinansowania z programu Rozwój Kin Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Pierwsze na zakup ekranu i drugi na zakup kinowego nagłośnienia. Otwarcie obiektu jest planowane na pierwszą połowę 2023 roku, najprawdopodobniej późną wiosną. O postępach będziemy informować na bieżąco.

Radosław Grabowski

Czy PGNiG stać na 15 zł, a miasto na hojność?

Projekt podwyżki opłat za sieć gazową podzielił radnych. Jedni uważają, że stawka jest śmiesznie niska, inni twierdzą, że to w imię dostępu do gazyfikacji.

Dariusz Litwiniuk: Dzięki niskiej stawce mieszkańcy os. Sielczyk podpisali umowę na wykonanie przyłączy

Renata Tychmanowicz: Przy złotówce za 1 m, koszty wysłania decyzji są wyższe

Przewodniczący klubu radnych Zjednoczonej Prawicy Dariusz Litwiniuk poświęcił wiele energii zablokowaniu uchwały w sprawie wysokości stawek opłat od sieci ciepłowniczych i gazowych za zajęcie pasa drogowego dróg, których zarządcą jest prezydent. Chodzi m.in. o opłaty, jakie Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo odprowadza za to, że w ziemi znajdują się sieci gazowe. Dwa lata temu stawki te ustalono na 1 zł za 1 m^2 . Nowy projekt przewidywał wzrost do 15 zł.

Zdania podzielone

Najpierw chciał wycofać z porządku obrad projekt tej uchwały. Twierdził, że chciałby, aby komisja rady zajęła się projektem podwyżki opłat, która może zablokować budowę sieci gazowej w Sielczyku, Sidorkach i u części mieszkańców przy ul. Sidorskiej.

Przeciwstawił się mu przewodniczący klubu radnych Koalicji Obywatelskiej. Robert Woźniak, który nie zgadzał się na ulgę budującej sieci gazowe bogatej spółce Skarbu Państwa.

Rada jednak nie przyjęła wtedy wniosku radnego Dariusza Litwiniuka i po pewnym czasie ruszyła dyskusja na ten temat.

- Zaproponowane przez Urząd Miasta stawki są zbyt wysokie. W grudniu 2020 r. podjęto uchwałę o rocznej stawce 1 zł opłat od 1 m^2 powierzchni pasa drogowego pod którym umieszczono sieci gazowe. Dzięki tej niskiej stawce mieszkańcy os. Sielczyk podpisali umowę na wykonanie przyłączy i umieszczenie sieci gazowej w osiedlu. Dziś proponowanymi wysokimi stawkami blokujemy projekt gazyfikacji – wyjaśniał radny Dariusz Litwiniuk.

Dodał, że chodzi o doprowadzenie gazu do ok. 300 gospodarstw. Spółka gazownicza twierdzi, że nie będzie miała opłacalności inwestycji przy na tak niewielkiej liczbie odbiorców, gdy musi zapłacić stawkę 15 zł.

Tymczasem Renata Tychmanowicz, naczelnik wydziału dróg UM, zwróciła uwagę, że kiedy opłata wynosi 1 zł w skali roku, wyższy od wpływów z niej jest sam koszt dostarczenia decyzji.

Natomiast radna Krystyna Beń podkreśliła, że Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo jest potentatem i nie będzie dla niej wielkim wydatkiem podwyższenie opłat za sieci w Białej Podlaskiej. Wiceprezydent Maciej Buczyński apelował, aby patrzeć na trudności miasta ze „sklejeniem" budżetu i nie obniżać stawek do symbolicznej kwoty.

Czyje interesy

Prezydent Michał Litwiniuk przyznał, że przed dwoma laty wyszedł naprzeciw potrzebom mieszkańców i dał na 2 lata możliwość naliczania symbolicznych opłat przy inwestycjach. Zaznaczył, iż obecnie jednak stawki muszą być odpowiednio wysokie jak w innych samorządach.

- Jakie interesy pan reprezentuje, gdy pańska poprawka do uchwały, aby zmniejszyć proponowaną stawkę z 15 zł do 1 zł działa na zysk spółki, a nie na korzyść miasta - dopytywał Dariusza Litwiniuka Robert Woźniak.

Litwiniuk jednak obstawał przy swoim i powoływał się na wcześniejsze miejskie negocjacje z Zakładem Gazowniczym w Lublinie w sprawie inwestycji sieciowych z gwarancją stawki 1 zł.

Po długiej wymianie zdań większość radnych poparła wniosek radnego Henryka Grodeckiego o wycofanie projektu uchwały i przeniesienie go do pracy w komisjach.

MP

Powstanie nowa bialska parafia z kościołem

W środę bialska Rada Miasta uchwaliła miejscowy planu zagospodarowania przestrzennego pod nazwą „Wereszki", zakładający powstanie nowego kościoła oraz zbudowanie bloków zamiast parku lub skwerku.

Pod projektem uchwały o uchwaleniu wspomnianego planu „Wereszki" wiceprezydent Maciej Buczyński zamieścił istotne uzasadnienie.

- Z wnioskiem o zatwierdzenie w planie miejscowym nowej lokalizacji parafii i kościoła przy ul. Aleksandra Wereszki zwrócił się biskup siedlecki Kazimierz Gurda. Wnioskowana zmiana jest zgodna z założeniami polityki przestrzennej miasta – zaznaczył wiceprezydent. Podkreślił też, że na terenach tych przewiduje się możliwość lokalizacji usług nieuciążliwych, w tym usług kultu religijnego. Na potrzeby parafii wydzielono cztery działki.

Zabetonowanie osiedla

Poruszenie niektórych radnych wzbudził jednak inny problem. Wspomniany projekt uwzględniał już wcześniejszą uchwałę rady z 5 sierpnia o ustaleniu lokalizacji dwóch budynków mieszkalnych wielorodzinnych u zbiegu ulic Stefana Żeromskiego i Aleksandra Wereszki, gdzie wcześniej były grunty orne.

Przewodniczący rady Bogusław Broniewicz zapowiedział, że będzie głosować przeciw przyjęciu tej uchwały.

- Zapominamy w planowaniu, że miasto oprócz budowy mieszkań powinno zabezpieczać inne elementy życia. Dziwi mnie odsyłanie mieszkańców z terenów przy ul. Armii Krajowej, czy ul. Wereszki do obszarów zielonych w parku Radziwiłłowskim, odległych 2 km od ich miejsca zamieszkania – mówił przewodniczący.

Podkreślił, iż nie przekonały go argumenty i odpowiedzi urzędników. Zauważył, że kilka tysięcy mieszkańców nowych osiedli od ul. Janowskiej w kierunku ul. Francuskiej ma do rekreacji jedynie 30-metrowy pas zieleni izolującej od drogi krajowej nr 2 i alejkę pieszo-rowerową. Pozbawiono ich możliwości stworzenia zwartej zieleni obok blokowisk.

Obok Bogusława Broniewicza czterech innych radnych głosowało przeciwko tej uchwale. 13 radnych poparło projekt prezydenta, a 4 wstrzymało się od głosu.

Marek Pietrzela

BIA

eprasa.pl 035fd0002a

Bogusław Broniewicz: Jak zobaczyłem pismo z Lublina, to zdębiałem

Adam Chodziński do odwołania z funkcji dyrektora szpitala

Do bialskiej Rady Miasta wpłynęło pismo od marszałka województwa o wyrażenie zgody na odwołanie radnego Adama Chodzińskiego ze stanowiska dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. W obronie zagrożonego szefa szpitala już wystąpił poseł Dariusz Stefaniuk.

Fot.Marek Pietrzela

Jeszcze w grudniu radnych czeka trudne głosowanie. Na zdjęciu - po prawej dyrektor Adam Chodziński, po lewej kierownik Dariusz Litwiniuk

- Jak zobaczyłem pismo z Lublina, to zdębiałem. Ono nie do końca spełnia wymogi formalno-prawne! - nie kryje zdumienia Bogusław Broniewicz, przewodniczący bialskiej Rady Miasta.

2 grudnia do rady dotarło pismo marszałka województwa lubelskiego. Zwraca się do rady o wyrażenie zgody na odwołanie z funkcji dyrektora szpitala radnego Adama Chodzińskiego (w myśl obowiązujących przepisów do zwolnienia radnego wymagana jest zgoda rady). Marszałek uzasadnia decyzję „utrata zaufania spowodowana znacznym pogorszeniem sytuacji finansowej Szpitala". jak wynika z dokumentu w III kwartale strata szpitala wyniosła – 10,27 mln zł. W tym okresie przychody szpitala wzrosły o 6,3 mln zł, zaś koszty aż o 26,5 mln zł. Wicemarszałek nadmienił o ujemnym wyniku finansowym ze sprzedaży usług medycznych za trzy kwartały – 15,77 mln zł oraz o zwiększeniu zobowiązań szpitala do ok. 70 mln zł. Kredyty i pożyczki Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego sięgają ok. 34,9 mln zł.

Trudne głosowanie przed sylwestrem

- Wszyscy nasi radni znają to pismo. Przygotowanie projektu uchwały wymaga czasu. Trzeba odpowiedniej procedury przy tak poważnym zarzucie. Prawdopodobnie projekt będzie rozpatrywany na sesji 28 grudnia – powiedział nam Bogusław Broniewicz, przewodniczący Rady Miasta.

Przewodniczący bialskiego klubu radnych Zjednoczonej Prawicy Dariusz Litwiniuk nie kryje pewnego zakłopotania. Jest w niezręcznej sytuacji. Wszak radny Adam Chodziński wchodzi w skład jego klubu, a Dariusz Litwiniuk jako kierownik bialskiej Filii Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego jest podwładnym marszałka.

- Argumenty są precyzyjne. Musi się do nich ustosunkować Społeczna Rada Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego, która zapozna się z oceną i przyczynami odwoływania dyrektora – mówi przewodniczący. Pytany przez nas o przynależność Adama Chodzińskiego do ugrupowania.

Fot.Marek Pietrzela

Adam Chodziński urodził się w marcu 1974 r. w Białej Podlaskiej. Jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie i studiów menedżerskich w Wyższej Szkole Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie. Ukończył także zarządzanie samorządem w Szkole Głównej Handlowej. Zawodowo zajmował się marketingiem, a także pracował w firmie tytoniowej Imperial Tobacco Group. Później był kanclerzem bialskiej Państwowej Szkoły Wyższej. W latach 2014-2018 był wiceprezydentem Białej Podlaskiej, w grudniu 2018 r. zaczął pracować w bialskim szpitalu, gdzie w listopadzie 2019 r. wygrał konkurs na dyrektora tej lecznicy. Od 2017 r. był politykiem Porozumienia Jarosława Gowina, z tej partii, jak oświadcza, odszedł przed ponad rokiem. W Akademii Bialskiej Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II został ponownie na kadencję 2021-2024 przewodniczącym rady uczelni

Poseł będzie analizować i porównywać

Zapytaliśmy posła Dariusza Stefaniuka (PiS) jako przewodniczącego wspomnianej rady społecznej szpitala czy został poinformowany o zamiarze odwołania Adama Chodzińskiego z dyrektora.

- Oczywiście otrzymałem pismo od marszałka z prośbą o opinię rady społecznej szpitala w tej sprawie. Na posiedzeniu rady chcemy przeprowadzić analizę tego wniosku – odpowiada nam poseł. Zaznacza, iż wysłał pismo do Urzędu Marszałkowskiego z prośbą o odpowiedź na kilka pytań i przedstawienie sytuacji wszystkich szpitali podległych marszałkowi województwa pod kątem sytuacji finansowej oraz kadrowej.

Poza plecami

Dyrektor Adam Chodziński nie wiedział, że za jego plecami lubelscy urzędnicy szykują „zamach". - Dowiedziałem się o przygotowywanym zwolnieniu dopiero, gdy nam radnym przekazano z biura przewodniczącego rady kopię pisma z Urzędu Marszałkowskiego. Nie wiedziałem nic o tym jako dyrektor. Nie chcę komentować tego pisma – zaznacza dyrektor.

- Absorbuje mnie praca w szpitalu. Najważniejsze dla mnie jest dobro pacjentów i szpitala. Liczę na to, że zgodnie z literą prawa będę pracować do końca kadencji – ma nadzieję dyr. Chodziński.

Radny Adam Chodziński został powołany na stanowisko dyrektora 19 listopada 2019 r. Nawiązanie stosunku pracy na podstawie powołania nastąpiło wtedy na okres sześciu lat, tj. do listopada 2025 r.

W listopadzie podczas podsumowania rankingu „Liderzy Zarządzania - najlepiej zarządzane szpitale publiczne" kierowany przez Adama Chodzińskiego bialski Wojewódzki Szpital Specjalistyczny został nagrodzony na siódmym miesiącu w kraju w kategorii lecznic z kontraktem z NFZ powyżej 150 mln zł.

W wywiadzie do Katolickiego Radia Podlasie w środę dyr. Adam Chodziński wyznał, że po raz pierwszy od kilkunastu lat szpital zakończy rok wynikiem finansowym na minusie, nie ma jednak zobowiązań wymagalnych i utrzymuje płynność finansową. W obecnym roku dotąd było mniej o 6 tys. hospitalizacji, niż przed rokiem... Optymistycznie rysuje się 2023 r., gdyż ryczałt został wykonany na 120 proc., a kontrakt na 110 proc., co oznacza zwiększone finansowanie na przyszły rok.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Dariusz Stefaniuk,
poseł, przewodniczący rady społecznej bialskiego szpitala

- Gdy tylko otrzymam dokumenty, przedstawię je członkom rady społecznej. Przewiduję, że prawdopodobnie w styczniu zwołam radę społeczną w celu przygotowania odpowiedzi panu marszałkowi i zarządowi województwa. Szpital w Białej Podlaskiej jest najlepszym szpitalem w całym województwie lubelskim i jednym z najlepszych szpitali w Polsce. Bezpieczeństwo pacjentów i personelu medycznego, a także stabilność finansowa szpitala nie są zagrożone

Fot.Kamil Wąsik

Remigiusz Małecki,
rzecznik prasowy marszałka województwa

- Zarząd Województwa Lubelskiego, mając na uwadze drastyczne pogorszenie się sytuacji finansowej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej, co spowodowało utratę zaufania do dyrektora, rozważa możliwość odwołania z funkcji dyrektora Adama Chodzińskiego. W III kwartale 2022 r. szpital wykazał stratę na poziomie (-) 10 285 954,79 zł, która jest wyższa od wyniku w analogicznym okresie tj. w III kwartale 2021 r. o 20 099 165,29 zł.
Z uwagi na fakt, że Adam Chodziński jest radnym Rady Miasta Biała Podlaska i korzysta z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych rozwiązanie stosunku pracy wymaga uprzedniej zgody Rady Miasta.
W chwili obecnej oczekujemy na stanowisko Rady Miasta Biała Podlaska w przedmiotowej sprawie

Dlaczego problem z Białą?

W październiku Zarząd Województwa Lubelskiego ujawnił, że zadłużenie marszałkowskich szpitali wyniosło 1,138 miliarda zł. Największe zadłużenie miały: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie – 570 mln zł, Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej –190 mln zł , Szpital im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu –126 mln zł, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Chełmie –105 mln zł. Zobowiązania szpitala w Białej Podlaskiej sięgały ok. 70 mln zł, w tym kredyty i pożyczki ok. 34,9 mln zł.

BIA

eprasa.pl 035fd0002a

Najechała na tył Volvo przy stacji benzynowej

fot.OSP Śródmieście

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 5 grudnia

5 grudnia, w poniedziałkowy poranek, na międzyrzeckiej obwodnicy doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych.

Kolizja miała miejsce tuż po godzinie 7:00. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierująca Skodą nie zachowała należytej ostrożności i najechała na tył samochodu marki Volvo. Na miejscu interweniowała policja, niezbędna była też pomoc strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Międzyrzeca oraz OSP Śródmieście. Ratownicy medyczni udzielili pomocy dwóm poszkodowanym osobom, jednak obie osoby bez większych obrażeń mogły wrócić do domów. To zdarzenie drogowe spowodowało utrudnienia w ruchu na tym odcinku drogi. Jeden pas drogi krajowej nr 2 był zablokowany, a służby podjęły decyzję o organizacji ruchu wahadłowego.

Radosław Grabowski

Ukradł z kościoła kasetkę z datkami. Razem ze stolikiem

Fot.Policja Radzyń Podlaski

Radzyńscy kryminalni zatrzymali 46-latka, który ukradł skarbonę z datkami z jednego z radzyńskich kościołów. Okazało się, że puszka przytwierdzona była do stolika, a sprawca wyniósł ją...razem z meblem

RADZYŃ PODLASKI:

Radzyńscy kryminalni zatrzymali 46-latka, który ukradł skarbonę z datkami z jednego z radzyńskich kościołów. Okazało się, że puszka przytwierdzona była do stolika, a sprawca wyniósł ją...razem z meblem

W ubiegłym tygodniu radzyńscy policjanci otrzymali zgłoszenie, że pod koniec listopada z jednego z kościołów w Radzyniu Podlaskim nieznany sprawca ukradł skarbonę z pieniędzmi. Straty zostały oszacowane na kwotę niemal 1400 złotych.

Sprawcą okazał się 46-latek. Mężczyzna przyznał się do winy.

Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że po wyniesieniu stolika ze skarboną najpierw na jednej z ulic połamał go, a następnie już z samą skarboną poszedł do swojego kolegi.

- Tam wspólnie z 54-latkiem rozcięli kasetkę. 46-latek zabrał z niej pieniądze - niespełna 100 złotych. Uszkodzoną skarbonę pozostawił koledze „żeby sprzedał na złomie". Obaj mężczyźni usłyszeli zarzut kradzieży z włamaniem - informuje starszy aspirant Piotr Mucha z radzyńskiej policji.

(McM)

ks. kan. Krzysztof Pawelec
proboszcz parafii Trójcy Świętej w Radzyniu
- Ja nie chcę tej sprawy komentować, ani się w nią angażować. Każdy człowiek wie, że kradzież to zło

O Radzyniu głośno w ogólnopolskich mediach

tvn
Ukradł kościelną skarbonkę razem ze stolikiem, do którego była przytwierdzona

RMF
Skarbonkę z datkami wyniósł z kościoła razem ze stolikiem

Fakt
Szok w Radzyniu Podlaskim. Nikczemny czyn 46-latka w kościele. To się nie godzi

SUPER express
Włamał się do kościoła i ukradł skarbonkę. Razem ze stolikiem

MATERIAŁ INFORMACYJNY MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

FUNDUSZ SPRAWIEDLIWOŚCI

Tysiące dzieci ofiarami przemocy. Zobacz, gdzie zgłosić się po pomoc!

Tylko w tym roku z bezpłatnego wsparcia Funduszu Sprawiedliwości skorzystało niemal 7 tysięcy osób poniżej 18 roku życia. To ofiary przestępstw, w tym przemocy domowej. Dzieci również mogą otrzymać bezpłatne wsparcie, zależne od ich potrzeb. W całej Polsce działa ponad 300 placówek, do których można zgłosić się po pomoc. Są one finansowane ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego Dysponentem jest Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro

Kacper ma 10 lat. Po rozstaniu rodziców pozostał pod opieką matki. Któregoś dnia, wezwani do interwencji policjanci odkryli, że podczas libacji alkoholowej, jaką matka zorganizowała wraz ze swoim nowym partnerem, chłopiec chował się w…piwnicy. Jak się wkrótce okazało, nie był to pierwszy raz.

Decyzją sądu rodzinnego opiekę nad chłopcem przejął ojciec. Wkrótce zgłosił się on do Lokalnego Punktu Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem, szukając wsparcia dla swojego syna.

Kacper, który doświadczył wielu trudnych sytuacji w domu matki. W ośrodku otrzymał natychmiastowe wsparcie psychologiczne. Miał zaburzone poczucie bezpieczeństwa, problemy z emocjami i odnalezieniem się w nowej sytuacji, bo musiał zmienić nie tylko miejsce zamieszkania, ale też całe środowisko rówieśnicze. W placówce Funduszu Sprawiedliwości, doświadczeni specjaliści zaopiekowali się Kacprem.

Pomoc realna i potrzebna

Takich historii jest bardzo wiele.

Tylko w tym roku z pomocy placówek Funduszu Sprawiedliwości w całej Polsce skorzystało niemal 7 tysięcy dzieci i młodzieży!

- Naszym celem jest stanie po stronie słabszych i bezbronnych. Uruchomiony długofalowy system pomocy gwarantuje sprawne wsparcie dla ofiar przestępstw, odpowiednio dobrane do ich indywidualnych potrzeb – wyjaśnia Marcin Romanowski, wiceminister sprawiedliwości. – *Pomoc dla dzieci i młodzieży dostępna w ramach Funduszu Sprawiedliwości jest kompleksowa i zróżnicowana. To wsparcie jest niezwykle istotne, zwłaszcza w przypadku gdy ofiarami przestępstw są najmłodsi. Traumatyczne przeżycia wymagają udzielenia im niezwłocznej pomocy prawnej, psychologicznej oraz często lekarskiej.*

W specjalistycznych placówkach, pokrzywdzeni i ich rodziny mogą skorzystać z całkowicie bezpłatnej pomocy prawnej, psychologicznej oraz materialnej. Specjaliści pomagają w różnych sprawach takich jak pisanie pism i wniosków urzędowych, znalezienie bezpiecznego schronienia, uzyskanie dofinansowania do przekwalifikowania zawodowego itp.. Z pieniędzy Funduszu Sprawiedliwości finansowany może być zakup ubrań i środków czystości, a nawet koszty opieki nad dzieckiem.

Od 2019 roku ze wsparcia Funduszu Sprawiedliwości wsparcie otrzymało ponad 192,6 tys. osób!

Gdzie szukać pomocy?

Żeby skorzystać ze wsparcia wystarczy zgłosić się do jednego z ponad 300 punktów Funduszu Sprawiedliwości, które świadczą pomoc ofiarom przestępstw i ich rodzinom. Można przyjść osobiście, wysłać maila albo zadzwonić. Wszystkie potrzebne informacje, w tym adresy i kontakty do placówek w całej Polsce są dostępne na interaktywnej mapie www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy/

Działa też ogólnopolska i całodobowa Linia Pomocy Pokrzywdzonym pod nr 222 309 900, można również wysłać maila na: info@numersos.pl

Na terenie województwa lubelskiego można zgłosić się m.in. placówek, działających w ramach Sieci Pomocy Osobom Pokrzywdzonym, finansowanych ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego Dysponentem jest Minister Sprawiedliwości:

- Okręgowy Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem w Lublinie, ul. Bernardyńska 5.

BIA

eprasa.pl 035fd0002a

Młodzi strażacy z gminy Międzyrzec w czołówce jednostek w Polsce!

Fot.OSP Krzewica

Wśród dziewczyn bezkonkurencyjne okazały się zawodniczki z MDP Rogoźnica

Fot.OSP Krzewica

Rywalizacja chłopców zakończyła się zwycięstwem Woli Wapowskiej. Na drugim miejscu znalazła się MDP Rogoźnica, a trzeci stopień podium zajęła OSP Krzewica

Wola Wapowska w województwie kujawsko-pomorskim po raz piąty była areną zmagań młodych strażaków w Halowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Wyśmienitą formą wykazały się drużyny z gm. Międzyrzec Podlaski. Zarówno MDP Rogoźnica, jak i OSP Krzewica uplasowały się na czołowych pozycjach wśród chłopców i dziewczyn.

Rywalizację wśród dziewczyn drugi rok z rzędu wygrała drużyna MDP Rogoźnica, która wyprzedziła OSP Zalesie i OSP Krzewica. Równie zacięte zmagania chłopców zakończyły się zwycięstwem gospodarzy, którzy wyprzedzili kolejno MDP Rogoźnica i OSP Krzewica.

Indywidualne rozgrywki przyniosły wysokie miejsca młodych strażaków z naszego regionu. Bezkonkurencyjna okazała się Aleksandra Michaluk z MDP Rogoźnica, która zwyciężyła w swojej kategorii, wyprzedzając koleżankę z drużyny - Amelkę Koślacz. Chłopcy z Rogoźnicy spisali się równie dobrze - Damian Daniluk był drugi, a na najniższym stopniu podium stanął Nikodem Tymoszuk. Poziom tych zawodów był na tyle wysoki, że większość rywalizujących uczestników, pobiła własne rekordy życiowe.

Złota drużyna dziewczyn z MDP Rogoźnica wystąpiła w składzie: Ola Michaluk, Amelia Koślacz, Magdalena Lesiuk i Wiktoria Lesiuk.

Wicemistrzowie w kategorii chłopców z MDP Rogoźnica to Szymon Trochymiuk, Damian Daniluk, Nikodem Tymoszuk i Mikołaj Olszewski.

Drugi zespół MDP Rogoźnica wśród chłopców reprezentował Piotr Wójcicki, Karol Charczuk, Łukasz Oleksiuk i Ernest Sierocki.

Brązowa drużyna dziewczyn z OSP Krzewica stawiła się na zawody w następującym składzie: Daria Kuriata, Maja Sidorczuk, Gabriela Sidorczuk i Anita Oziębło

Chłopcy reprezentujący barwy OSP Krzewica to Adrian Matejko, Radosław Sidorczuk, Wojciech Tymoszuk, Patryk Sidorczuk i Dominik Wawrzycki.

Puchar za udział otrzymała także drużyna mieszana OSP Krzewica w składzie: Weronika Sidorczuk, Kinga Żakowicz, Miłosz Trojanowski i Hubert Łukasiewicz.

Klasyfikacja końcowa dziewczyn:
1. MDP Rogoźnica
2. OSP Zalesie
3. OSP Krzewica

Klasyfikacja końcowa chłopców:
1. Wola Wapowska
2. MDP Rogoźnica
3. OSP Krzewica

Radosław Grabowski

Galeria ze zdjęciami dostępna na stronie www.miedzyrzec.24wspolnota.pl

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik biurowy, Radzyń	1	3 010,00 zł	u
Pracownik ds. księgowo–kadrowych, Radzyń	1	3 010,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Radzyń	0,5	1 505,00 zł	u
Opiekun medyczny, Ustrzesz	1	4 870,00 zł	u
Doradca klienta, Radzyń	1	3 010,00 zł	u
Mechanik sprzętów ogrodowych, Radzyń/ EUROGARDEN	1	3 010,00 zł	u
Księgowy, Radzyń/SPZOZ	1	4 500,00 zł	u
Pielęgniarka, Radzyń/SPZOZ	1	5 776,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Radzyń/SPZOZ	1	5 776,00 zł	u
Kierowca–konduktor, Radzyń Podl./PKS	1	3 600,00 zł	u
Kierowca ciągnika siodłowego, Turów/ AUTO-MAGIK	1	3 260,00 zł	u
Pracownik produkcji wędlin, Wohyń/ ZEMAT	1	3 100,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Spedytor, Biała Podl.	1	4 600,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Biała Podl./ CONKRET	1	3 010,00 zł	u
Handlowiec, Biała Podl./ASECA	1	3 010,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec		22,8 zł/godz.	z
Asystent ds. księgowości, Manie	0,5	2 200,00 zł	u
Sprzedawca, Kobylany/AGROCENTRUM	1	4 000,00 zł	u
Laborant, Biała Podl./Akademia Bialska	1	3 500,00 zł	u
Robotnik szklarniowy, Międzyrzec		22,1 zł/godz.	z
Operator ładowarki teleskopowej, Biała Podl./SG-BUD	1	5 000,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Biała Podl./ SG-BUD	1	5 000,00 zł	u
Księgowy, Biała Podl.	1	3 600,00 zł	u
Spawacz MAG, Sławacinek Nowy/Gala BBG	1	4 950,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Sławacinek Nowy/ Gala BBG	1	6 250,00 zł	u
Pracownik obsługujący trzodę chlewną, Zaścianki	1	3 010,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Biała Podl./VIKKING KTS	1	3 500,00 zł	u

u - umowa o pracę
z- umowa zlecenie

BIA

NEKROLOGI

RADZYŃ PODLASKI

Jerzy Siennicki
68 lat, zm. 2 grudnia, Ulan

Kazimierz Mazur
90 lat, zm. 6 grudnia, Kąkolewnica

Andrzej Domański
64 lata, zm. 8 grudnia, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Stanisław Adamczyk
73 lat, zm. 27 listopada, Glinny Stok

Grzegorz Nafalski
45 lat
zm. 28 listopada, Kolano

Henryka Lis
81 lat, zm. 1 grudnia, Parczew

Krzysztof Parulski
42 lata
zm. 1 grudnia, Rudno

Stanisław Wołowik
81 lat, zm. 6 grudnia, Komarówka Podl.

Jerzy Wiczuk
75 lat, zm. 8 grudnia, Suchowola

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Danuta Suszczyk
67 lat, zm. 26 listopada, Sosnowica

Krzysztof Junik
63 lata, zm. 28 listopada, Parczew

Marian Szponar
83 lata, zm. 29 listopada, Parczew

Andrzej Maciej Szwaj
50 lat
zm. 4 grudnia, Parczew

Henryk Własiuk
71 lat, zm. 6 grudnia, Parczew

Stanisława Ordowska
65 lat, zm. 7 grudnia, Sosnowica

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel. 604 28 22 48

ŁUKÓW

Leszek Krasnodębski
64 lata. zm. 2 grudnia, Zofibór

Marian Szafrański
85 lat, zm. 3 grudnia, Krynka

Jan Sowa
75 lat, zm. 4 grudnia, Okrzeja

Stanisław Sobiech
71 lat, zm. 5 grudnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

BIAŁA PODLASKA

Jan Zawada
60 lat, zm. 23 listopada, Biała Podl.

Zbigniew Alama
67 lat, zm. 28 listopada, Czosnówka

Zbigniew Koczkodaj
65 lat, zm. 30 listopada, Biała Podl.

Wiesław Lewtak
63 lata, zm. 1 grudnia, Biała Podl.

Agata Filip
52 lata
zm. 2 grudnia, Międzyrzec

Ryszard Maliszewski
87 lat, zm. 3 grudnia, Terespol

Jan Sierpatowski
96 lat, zm. 3 grudnia, Piszczac

Władysława Karczewska
73 lata, zm. 3 grudnia, Biała Podl.

Alicja Szafował
74 lata, zm. 4 grudnia, Kwasówka

Lidia Pasznikowicz
86 lat, zm. 4 grudnia, Kraków

Michalina Głuchowska
93 lata, zm. 7 grudnia, Żurawlówka

Mariusz Pawelec
48 lat
zm. 4 grudnia, Zakanale

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

eprasa.pl 035fd0002a

Maciek i Nela potrzebują naszej pomocy. Trwają zbiórki na operacje

Pierwszy transport plastikowych nakrętek zebranych dla Neli odjechał w ubiegłym tygodniu

Powiat Opolski: Pierwszy transport nakrętek dla Nelki już odjechał. Na operacje Maćka brakuje 35 tys. zł, ale to nie cały koszt rehabilitacji. Mali wojownicy wciąż walczą o zdrowie i normalne życie. Nadal potrzebują naszego wsparcia.

Maciuś chce żyć bez bólu

Przypomnijmy. Maciuś Sulima pochodzi ze Słotwin (powiat opolski). Po traumatycznym porodzie (chłopiec przyszedł na świat bez funkcji życiowych) okazało się, że lista jego chorób jest bardzo długa. Była to niska masa urodzeniowa, małogłowie, zakażenie okołoporodowe, hipotrofia, małopłytkowość, wrodzona cytomegalia. Chłopiec nie widział, w lewym uchu wykryto niedosłuch, miał wadę serca, uszkodzoną wątrobę, nadciśnienie tętnicze, zniszczoną lewą część móżdżka i robaka, przeszedł dwa wylewy wewnątrzczaszkowe, wzmożone napięcie mięśniowe oraz padaczkę lekooporną.

- I tak było codziennie. Jak nie wątroba, to śledziona, zwapnienia w mózgu, torbiele, zapalenia mózgu... - opowiada Sylwia Sulima, mama chłopca.

Życie 4-latka już trzy razy dosłownie wisiało na włosku. Mimo wszystko Maciej się nie poddaje. Na szczęście, głównie dzięki ogromnemu uporowi jego mamy, są też postępy w rozwoju chłopca.

- Widzi już przedmioty, zwraca uwagę na twarze osób w swoim otoczeniu, zaczęliśmy wprowadzać komunikację AAC - wylicza Sylwia. - Maciej potrafi nazywać podstawowe czynności, oczywiście w swoim języku. Naśladuje melodie ulubionych utworów, a nawet potrafi utrzymać się dłużej w pozycji siedzącej pomimo braku części móżdżka i robaka - dodaje z dumą. Udało się też chwilowo ujarzmić padaczkę, co pokazało ostatnie badanie EEG głowy.

17 stycznia kończy się zbiórka na operację Maćka na stronie siepomaga.pl. Jednocześnie mama chłopca nieustannie organizuje zbiórki funduszy. Operacja coraz bliżej. Pieniądze są jednak potrzebne także na rehabilitację oraz wynajęcie na jej czas mieszkania dostosowanego do potrzeb chłopca w Warszawie.

- To już końcówka zbiórki. Brakuje jeszcze 35 tys.zł. Niestety poza kosztorysem do opłacenia są koszty rehabilitacji, niezbędnego sprzętu i dodatkowych badań, które zalecili nam lekarze - opowiada mama chłopca. - Dlatego w ostatnich tygodniach ciągle organizuję m.in. kiermasze ciast, żeby móc wszystko opłacić. Termin operacji mamy wyznaczony na 25 stycznia. Miesiąc wynajmu mieszkania w Warszawie to koszt ok. 8 tys.zł - dodaje.

Najbliższa akcja zbierania środków na operację i rehabilitację Maćka odbędzie się już w sobotę, 17 grudnia w Świetlicy Wiejskiej w Parchatce (w budynku dawnej szkoły). Będzie to kiermasz ciast, ozdób świątecznych oraz warsztaty dekorowania pierników. Za organizację tego wydarzenia odpowiada Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Parchatki, Kolo Gospodyń Wiejskich „Polanki".

Nelka chce się bawić jak jej rówieśnicy

Przypomnijmy. 3,5-letnia Nela Wychodzka z Kolonii Kamień (powiat opolski) urodziła się z rzadką chorobą genetyczną - achondroplazją. Choroba ta objawia się skróceniem kończyn górnych i dolnych oraz obniżonym napięciem mięśniowym.

Jest jednak szansa na to, że dziewczynka będzie funkcjonować jak inne dzieci. Ale do tego potrzebna jest operacja, której koszt oszacowany został na ponad 1 mln zł.

Na ten moment na koncie Neli znajduje się ok. 300 tys.zł. Droga do miliona jeszcze długa.

- Pierwszy transport nakrętek dla Nelki już odjechał. Za pomoc w załadunku dziękujemy naszym zaprzyjaźnionym druhom KSRG OSP Łaziska - mówi Agnieszka Ozimek, ciocia dziewczynki, a jednocześnie założycielka Społecznego Komitetu Pomocy Nelce. - Praca nie była lekka, ale dzięki fajnej atmosferze poszła szybciutko. Wszystkim ciężko pracującym składamy wyrazy podziękowania i szacunku - dodaje.

Zbiórka nakrętek trwa

Na facebooku utworzona została specjalna grupa „Mały wzrost - wielkie serce. Pomagamy Nelce - licytacje", na której można wylicytować niemal wszystko - przedmioty, usługi, wejściówki... Oczywiście kwoty z licytacji wpływają na subkonto dziewczynki na stronie www.siepomaga.pl/dla-nelki

Jak można pomóc Maciusiowi?
Chłopiec jest pod opieką fundacji AVALON. Darowizny dla niego można wpłacać na konto nr: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001. W tytule wpłaty należy wpisać: Sulima, 11532.
Można też wesprzeć zbiórkę na stronie: www.siepomaga.pl/maciej-sulima

Jak możemy pomóc Nelce?
Poza przekazaniem przedmiotów na licytacje, cały czas aktywna jest zbiórka na operację dziewczynki:
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą", nr rachunku:
42 2490 0005 0000 4600 7549 3994, w tytule wpisując: 40249 Wychodzka Nela darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

17 stycznia kończy się zbiórka na operację Maćka na stronie siepomaga.pl. Jednocześnie mama chłopca nieustannie organizuje zbiórki funduszy.

Na koncie Neli znajduje się ok. 300 tys.zł. Droga do miliona jeszcze długa.

W zbiórkę pieniędzy na operację Nelki zaangażowało się bardzo wiele osób i instytucji. Przy budynku Urzędu Gminy w Łaziskach stanęło metalowe serce, do którego zbierane są plastikowe nakrętki dla dziewczynki. Podobne znajduje się w Wilkowie, a dzięki rodzicom Igi Gil - innej chorej dziewczynki z gminy Józefów nad Wisłą, od także mieszkańcy Józefowa nad Wisłą zbierają nakrętki dla Neli.

- Gdy Nelka skończy 4 latka, będzie miała kolejną kontrolę u lekarza. Wtedy dowiemy się, czy koszty operacji uległy zmianie - opowiada Agnieszka Ozimek.

1 procent

Zbliża się czas rozliczeń podatkowych. Swój jeden procent możemy przekazać naszym małym bohaterom:

Przekaż Nelce i Maćkowi 1,5% swojego podatku:

NELA - nr KRS 0000396361, cel szczegółowy 1,5%: 0191551 Nela

MACIUŚ - nr KRS 0000396361, cel szczegółowy 1,5%: 0193854 Maciuś

AG

REG

eprasa.pl 035fd0002a

Jest wyrok w głośnej sprawie

Sąd: Ksiądz nie znęcał się nad uczniem

Ksiądz-katecheta nie uderzał ucznia otwartą dłonią w twarz, ani nie chwytał go za szyję – ocenił bialski sąd, uniewinniając duchownego od zarzutu znęcania się nad chłopcem. W przypadku drugiego zarzutu postępowanie zostało umorzone z powodu przedawnienia.

Pochodzący z okolic Parczewa 48-letni ksiądz Dariusz R. uczył religii w jednej z podstawówek w pow. bialskim. W 2019 r. mama 12-letniego ucznia powiedziała wychowawczyni klasy, że chłopiec skarży się na „niewłaściwe traktowanie przez księdza na lekcji religii". Duchowny miał wyzywać chłopca m.in. od „głupków", ośmieszać i poniżać.

Usłyszał prokuratorskie zarzuty. – Uderzał małoletniego plastikowym przedmiotem po rękach, chwytał za szyję, przytrzymywał głowę i uderzał otwartą dłonią w twarz. Innego ucznia tej szkoły uderzył w głowę podręcznikiem do nauki religii – relacjonowała na naszych łamach Urszula Szymańska, ówczesna prokurator rejonowa w Parczewie, bo ta jednostka prowadziła śledztwo.

W 2020 roku do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej trafił akt oskarżenia przeciw duchownemu. Ksiądz został oskarżony o „znęcanie się fizyczne i psychiczne nad uczniem szkoły podstawowej" i naruszenie nietykalności cielesnej jego kolegi.

Kilkanaście dni temu zapadł wyrok w tej sprawie. – Oskarżony został uniewinniony od zarzutu znęcania się nad uczniem (chodzi m.in. o rzekome chwytanie za szyję i uderzanie otwartą dłonią w twarz – aut.). Sąd umorzył postępowanie w zakresie naruszenia nietykalności cielesnej (chodzi m.in. o domniemane uderzenie w głowę podręcznikiem do lekcji religii – aut.), ponieważ nastąpiło przedawnienie karalności – relacjonuje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Wyrok nie jest prawomocny. Na razie parczewska prokuratura i obrońca oskarżonego zwrócili się do bialskiego sądu z wnioskiem o wydanie pisemnego uzasadnienia wyroku. Może być ono podstawą do ewentualnego wniesienia apelacji do Sądu Okręgowego w Lublinie.

Proces, jaki toczył się przed bialskim sądem, był skomplikowany

Sąd przesłuchiwał licznych świadków, wyznaczono aż 11 terminów rozpraw, z czego sześć w 2021 roku, a pięć - w bieżącym. Sprawa ruszyła dopiero w marcu 2021 r., bo wcześniej utknęła w bialskim sądzie przez zmianę sędziego.

Ksiądz Dariusz R. odpowiadał z wolej stopy (w 2019 r. śledczy wnioskowali o jego tymczasowe aresztowanie, ale sąd się na to nie zgodził). Duchowny nie przyznawał się do winy.

Za znęcanie się nad „nad osobą nieporadną ze względu na wiek" grozi od sześciu miesięcy do ośmiu lat więzienia. Za naruszenie nietykalności cielesnej można trafić za kratki maksymalnie na rok.

Grzegorz Rekiel

Pow. puławski: Ukrainiec nie ustąpił pierwszeństwa

Obywatel Ukrainy wyjeżdżając ze stacji paliw i włączając się do ruchu na drodze wojewódzkiej nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu autu

Za spowodowanie kolizji i jazdę w stanie nietrzeźwości będzie odpowiadał 33-letni obywatel Ukrainy.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło we środę, 7 grudnia około godziny 19.00 na drodze wojewódzkiej nr 824 w Osinach. Kierujący renault kangoo 33-letni obywatel Ukrainy, mieszkający w Puławach wyjeżdżał z tamtejszej stacji paliw. Włączając się do ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa Renault Thalia, poruszającemu się w kierunku Wronowa. Doszło do zderzenia.

Renault Thalia jechał 34-letni mieszkaniec Radzynia Podlaskiego. Z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Był trzeźwy.

Z kolei badanie alkomatem 33-letniego kierowcy drugiego auta wykazało, że miał 1,8 promila alkoholu w organizmie.

Marta Pietroń

Pow. puławski: Zamek w Janowcu traci kierownika

Chyba nikt się nie spodziewał tak zaskakującej decyzji. Filip Jaroszyński już od kilkunastu dni nie kieruje oddziałem Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym Zamek w Janowcu. Zarówno dyrekcja, jak i były pracownik nie chcą komentować sprawy. Następcę poznamy jeszcze w tym roku.

Fot.Izabela Andryszczyk/Facebook

Izabela Andryszczyk,
dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym

Mogę jedynie potwierdzić, iż taka sytuacja miała miejsce i decyzja w sprawie zakończenia współpracy z panem Jaroszyńskim zapadła.

Od pewnego czasu w MNKD dochodzi do zmian. Kilka miesięcy temu z funkcją dyrektora pożegnał się Piotr Kondraciuk, który zarządzał Muzeum Nadwiślańskim od 2019 roku. We wrześniu stery przejęła Izabela Andryszczyk. To właśnie ona pokonała Kondraciuka w konkursie na nowego dyrektora.

Nowa dyrektor przeprowadziła kolejną zmianę, tym razem w Janowcu. Filip Jaroszyński przez kilka lat kierował zamkiem w Janowcu zastępując w tej roli Honoratę Mielniczenko, która w 2015 r. została zwolniona z pracy. Ówczesna dyrektor skierowała sprawę do sądu przeciw MNKD i rok później ją wygrała.

Jaroszyński dbał o rozwój tego miejsca, organizując wiele imprez historycznych i kulturalnych. To także wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Janowca. Chcieliśmy zapytać dawnego kierownika o jego wypowiedzenie, ale Filip Jaroszyński zdecydował się nie komentować tej sprawy.

O powód zwolnienia zapytaliśmy obecną dyrektor muzeum.

- Nie będę komentować informacji na temat wypowiedzenia, które otrzymał pan Jaroszyński. Jeśli chodzi o szczegóły, jest to sprawa wyłącznie między pracodawcą a pracownikiem. Mogę jedynie potwierdzić, iż taka sytuacja miała miejsce i decyzja w sprawie zakończenia współpracy z panem Jaroszyńskim zapadła - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" Izabela Andryszczyk, dyrektor MNKD.

Wiadomo, że trwają poszukiwania na nowego kierownika.

Filip Jaroszyński był wieloletnim kierownikiem zamku w Janowcu. Mężczyzna kilkanaście dni temu niespodziewanie otrzymał wypowiedzenie z pracy. Jaroszyński odmówił komentarza na temat tej sytuacji

- Obecnie trwa nabór na to stanowisko, który mam nadzieję zakończy się wyłonieniem kandydata na kierownika oddziału - dodaje dyrektor.

Nazwisko powinniśmy poznać w przeciągu kilkunastu dni.

Dominik Kęsik

2-letnie dziecko zginęło w wypadku. Jest wniosek o wyrok dla ojca

Nieumyślne spowodowanie śmierci 2-letniego syna - taki zarzut usłyszał Franciszek B. Do sądu trafił wniosek o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar.

Do tragedii doszło w czerwcu br. w miejscowości Górka w gminie Kock. 53-letni Franciszek B. przyjechał na posesję w Górce wraz z partnerką i ich niespełna 2-letnim synkiem. Z ustaleń śledczych wynika, że kobieta wypięła chłopca z fotelika samochodowego i wysadziła go z auta. Niefortunnie, 2-latek był jeszcze obok Renault Traffic, gdy Franciszek B. rozpoczął manewr zawracania, poprzez wycofanie. Mężczyzna najechał na dziecko, po czym niczego nieświadomy odjechał. O tragedii dowiedział się dopiero po telefonie od partnerki, około kilometra od posesji, na której doszło do zdarzenia. Życia 2-latka nie udało się uratować, zmarł w wyniku obrażeń głowy. Rodzice chłopca byli trzeźwi w momencie zdarzenia.

Franciszkowi B. postawiono zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci 2-latka. 53-letni ojciec dziecka przyznał się do zarzuconego mu czynu. W październiku uzgodniono proponowaną karę dla oskarżonego: rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata i 2 tys. zł grzywny. Do Sądu Rejonowego w Lubartowie wpłynął wniosek o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar.

„Oskarżony przeżył traumę. Okazał skruchę, współpracował z organami ścigania" - uzasadnia taki wymiar kary prokurator.

Dominik Smagała

Pow. puławski: Włamali się na plebanię

Gdy ksiądz i gospodyni byli w kościele po plebanii buszowali złodzieje. Zniknęło kilka tysięcy złotych. Sprawcy włamania szuka policja.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 4 grudnia między godziną 11.30 a 12.30. Tego dnia jak zwykle ksiądz udał się do sąsiadującego z plebanią kościoła, by odprawić mszę. Na nabożeństwo poszła także gospodyni. W czasie, gdy kapłan modlił się razem z wiernymi, na plebanii nie było nikogo. Właśnie ten fakt wykorzystali złodzieje. Podważając okno, dostali się do budynku. Po mszy proboszcz zastał splądrowane pomieszczenia i zawiadomił policję. - Zostały skradzione pieniądze w walucie polskiej i obcej. Tego samego dnia na miejscu zostały przeprowadzone oględziny, był pies tropiący - mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

- Prowadzimy intensywne czynności zmierzające do wykrycia sprawcy bądź sprawców. Bo tak naprawdę nie wiadomo, ile osób brało udział w kradzieży. Policja bierze pod uwagę różne scenariusze. Kradzieży mógł dokonać ktoś przyjezdny, ale równie dobrze ktoś miejscowy, kto znał okolicę i dokładnie wiedział, kiedy proboszcza i gosposi nie będzie na plebanii. Straty oszacowano na kilka tysięcy złotych.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 035fd0002a

Nasi w czołówce ekologicznych inwestorów

Lubartów krajowym liderem walki ze smogiem

Najwięcej nakładów na ochronę powietrza spośród miast powiatowych w Polsce w latach 2018-2021 przeznaczył Lubartów. Zaskakująco dużo gmin z woj. lubelskiego finansuje ochronę powietrza i klimatu.

Przed kilkoma dniami Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota" opublikowało pierwszy tego typu ranking zestawiający wydatki na walkę ze smogiem.

Autorzy: prof. Paweł Swianiewicz i Julita Łukomska pod uwagę wzięli wszystkie wydatki w rozdziale budżetowym dotyczącym ochrony powietrza i klimatu w latach 2018–2021, podzielone przez liczbę mieszkańców.

- Okazuje się, że w prawie 1200 gminach nie przekroczyły one 50 zł na mieszkańca, były więc symboliczne. Na przeciwnym biegunie mamy 96 gmin z kwotą 1000 zł na mieszkańca (...). Znajdują się one przede wszystkim w Polsce Wschodniej. W tej liczącej niespełna sto jednostek grupie są 33 gminy z woj. lubelskiego – podkreślają naukowcy w swoim raporcie.

Gminy wiejskie dbają o ekologię

Istotnie, w kategorii gmin wiejskich co prawda liderem jest górniczo-energetyczny Kleszczów (łódzkie), z nakładami ekologicznymi ponad 5232 zł na mieszkańca, ale w pierwszych setkach jest wiele samorządów z woj. lubelskiego. Najwyżej z naszego województwa na 7. miejscu uplasował się Łopiennik Górny, ale z bliższych nam terenów aż 19 gmin znalazło się w pierwszej setce w Polsce! Najlepiej wypadła Dębowa Kłoda, zajmując 14. pozycję w kraju, 16. miejsce ma Łukowa, 24. Międzyrzec i 25. Sławatycze.

Nie wszyscy odnieśli sukces... Brak jakichkolwiek wydatków na ochronę powietrza spowodował, że gminy Serniki i Konopnica wraz z wieloma innymi podobnymi samorządami z kraju zostały sklasyfikowane na wspólnej 1365. pozycji.

Prawie 12 mln w turystycznej gminie

Waldemar Wezgraj, zastępca wójta gm. Dębowa Kłoda powiedział nam, że cieszy się, że na prawie 1,5 tys. samorządów tak wysokie miejsce ma jego gmina.

- W czołowej pięćdziesiątce jest blisko 20 gmin z naszego województwa! To znaczy, że bardzo szanujemy środowisko naturalne i dbamy o jego czystość – mówi Waldemar Wezgraj.

Wójt Grażyna Lamczyk mówi, że wysokie miejsce gminy to efekt korzystania z zewnętrznych środków. Z unijnych pieniędzy możliwe było zrealizowanie wartego 4,59 mln zł projektu „Energia przyjazna środowisku i turystyce na terenie gminy Dębowa Kłoda". Gmina uzyskała dofinansowanie m.in. na zakup 405 zestawów kolektorów słonecznych oraz 33 kotły na biomasę na budynkach indywidualnych. Nastąpiła przebudowa kotłowni i komina w szkole w Dębowej Kłodzie, gdzie też zakupiono kocioł na biomasę.

Ponadto z dofinansowania EU zrealizowano wartą 1,44 mln zł termomodernizację budynku szkoły w Kodeńcu. Trzecie zadanie wyszacowane na 1,69 mln zł (w tym także dotowane przez UE) pozwoliło na termomodernizację budynku Urzędu Gminy w Dębowej Kłodzie, a ponad 5,48 mln zł (ze wsparciem UE) wydano na budowę hybrydowej oczyszczalni ścieków wraz z kanalizacją w turystycznej miejscowości Białka nad jeziorem.

Sukces Lubartowa i innych miast powiatowych

Szczególnym zaskoczeniem i miłą niespodzianką dla wielu mieszkańców regionu mogą być wysokie pozycje miast powiatowych woj. lubelskiego. Autorzy rankingu stwierdzili, że kompleksowość działań była kluczem do sukcesu pierwszego w kraju Lubartowa z wydatkami ekologicznymi 1320 zł na mieszkańca, a na drugiej pozycji Ryk (1036 zł).

Artur Kuśmierzak, naczelnik wydziału promocji, kultury, sportu i komunikacji społecznej lubartowskiego Urzędu Miasta zaznaczył, że w latach 2018-2021 władze Lubartowa zrealizowały szereg inwestycji mających na celu poprawę jakości powietrza.

- Miasto podejmuje wiele działań mających na celu ochronę klimatu i edukację ekologiczną społeczeństwa. Pozyskało na ten cel ponad 31 mln zł z funduszy UE. Opracowało Plan Gospodarki Niskoemisyjnej, w którym zaplanowano kompleksowe działania mające na celu ograniczenie do 2022 r. poziomu dwutlenku węgla o około 22 proc. w stosunku do roku 1999. Założony poziom został przekroczony – podkreśla naczelnik.

Jednym z największych zrealizowanych przedsięwzięć była termomodernizacja siedmiu budynków użyteczności publicznej w celu zwiększenia ich efektywności energetycznej. Ważnym działaniem miasta mającym wymierny wpływ na środowisko był montaż instalacji fotowoltaicznych na dachach szkół podstawowych, przedszkoli miejskich i żłobka. Natomiast w ramach projektu „Czysta energia dla Lubartowa" zamontowano 180 instalacji solarnych, 142 instalacje fotowoltaiczne oraz 40 kotłów opalanych biomasą w budynkach prywatnych.

W sumie wartość sześciu projektów ekologicznych Lubartowa wyniosła prawie 44,5 mln zł.

Poza liderem wysoko jest też Parczew (9. pozycja), Radzyń na 13, Biłgoraj na 87. i Puławy na 133. Co ciekawe, Łęczna i Opole Lubelskie wraz z dużą grupą innych miast z wielu województw z zerowymi wydatkami na ochronę powietrza zostały sklasyfikowane na wspólnej 240. pozycji.

Miejsce w kraju. Ochrona powietrza w kraju	Miasteczko	Wydatki lata 2018-21 (zł/osoba)
1	Ścinawa	1932,675
5	Józefów nad Wisłą	1310,853
19	Goraj	888,000
29	Kamionka	738,295
30	Terespol	733,332
33	Józefów	687,583
55	Tarnogród	503,460
66	Międzyrzec	423,818
115	Kock	252,726
118	Poniatowa	235,055
165	Frampol	142,659
368	Stoczek Łukowski	14,257
400	Kazimierz Dolny	7,305
564	Ostrów Lubelski	0,000
564	Nałęczów	0,000

Fot.UG Dębowa Kłoda

Grażyna Lamczyk,
wójt gminy Dębowa Kłoda

Wykonując duże zadanie wśród lasów i nad pięknym jeziorem w miejscowości turystycznej, zrobiliśmy to dla dobra turystów i mieszkańców.

Fot.UM Józefów nad Wisłą

Grzegorz Kapica,
burmistrz Józefowa nad Wisłą

Trzeba w maksymalnym stopniu zadbać o zwiększenie wszelkiej pomocy poprzez środki budżetowe Państwa oraz środki zewnętrznego wsparcia /fundusze szwajcarskie, norweskie, unijne, aby zawalczyć o zdrowe środowisko i „stawić czoła" zmianom klimatycznym.

Godnie wypadło wiele miasteczek

W kategorii miasteczek, gdzie zwyciężyła z wynikiem 1932,7 zł na mieszkańca Ścinawa (dolnośląskie), bardzo dobrze wypadł Józefów nad Wisłą, który zajął 5. miejsce z wydatkami ekologicznymi 1310,9 zł na osobę. Na 19. miejscu został sklasyfikowany Goraj, na 29. Kamionka, na 30. Terespol i na 33. Józefów. Wskutek braku wydatków na ochronę powietrza Ostrów Lubelski i Nałęczów zostały sklasyfikowane na wspólnym 564. miejscu z wieloma innymi miasteczkami z innych województw.

Grzegorz Kapica, burmistrz Józefowa nad Wisłą nie ukrywa zadowolenia z docenienia osiągnięć miasteczka. Podkreśla, że jego gmina przystąpiła do Programu „Czyste Powietrze".

Projekt „Ekoenergia w Gminie Józefów nad Wisłą - Etap II"z wydatkami prawie 7 mln zł przyniósł budowę instalacji solarnych i fotowoltaicznych. Prawie 952 tys. zł kosztowały termomodernizacje budynków świetlic oraz Środowiskowego Domu Samopomocy i Gminnego Centrum Kultury. Za 63 tys. zł zrealizowano demontaż i utylizację azbestu oraz aktualizację inwentaryzacji wyrobów zawierających azbest.

- Wydatki na ochronę środowiska, na ochronę powietrza są zawsze inwestycją trafioną i inwestycją w przyszłość naszą, naszych dzieci i wnuków. Jako gmina problemów ze smogiem nie mamy. Jesteśmy gminą rolniczą, nasze problemy skupiają się bardziej na ochronie środowiska, w tym powietrza i nadmiarem stosowania środków ochrony roślin, niż na smogu – podkreśla burmistrz Grzegorz Kapica.

Biała Podlaska lepiej niż Lublin

W kategorii miast na prawach powiatu Biała Podlaska zajęła 7. miejsce w Polsce z wynikiem 188,18 zł/na mieszkańca. Pierwszy był Rybnik (828,77 zł). Autorzy rankingu zamieścili wypowiedź bialskiego prezydenta Michała Litwiniuka, który pochwalił się, że w Białej Podlaskiej zrealizowano dwie inwestycje ze wsparciem UE na budowę małych instalacji OZE.

W kategorii miast wojewódzkich Lublin zajął 12. miejsce (wydatki 9,23 zł/osoba), a w kategorii województw lubelskie uplasowało się na 13. pozycji (wydatki 0,20 zł).

Powiaty się nie wysiliły

Niestety, źle w rankingu wypadły powiaty z całego naszego województwa. Z Lubelskiego sklasyfikowane zostały jedynie kraśnicki na 9. pozycji i hrubieszowski na 31. W całym kraju tylko 72 powiaty miały jakiekolwiek wydatki na opisywane cele ekologiczne.

Marek Pietrzela

Miejsce w kraju. Ochrona powietrza	Gmina wiejska	Wydatki lata 2018-21 (zł/osoba)
1	Kleszczów	5232,340
14	Dębowa Kłoda	2155,568
16	Łukowa	1988,338
24	Międzyrzec	1676,129
25	Sławatycze	1640,044
30	Biszcza	1556,989
37	Piszczac	1388,893
41	Tereszpol	1364,433
42	Aleksandrów	1346,502
45	Puchaczów	1269,228
46	Lubartów	1256,543
58	Komarówka Podlaska	1117,322
59	Łaziska	1114,576
68	Chodel	1060,545
71	Łomazy	1035,702
72	Tuczna	1032,851
76	Serokomla	1021,190
89	Ulan-Majorat	965,068
91	Leśna Podlaska	956,711
92	Sosnówka	945,722
105	Rossosz	892,911
106	Łuków	879,408
107	Markuszów	863,543
118	Kodeń	829,190
120	Konstantynów	823,765
135	Rokitno	762,730
136	Potok Górny	760,651
137	Podedwórze	759,715
143	Jeziorzany	741,154
150	Kurów	728,454
151	Michów	720,646
159	Wohyń	692,040
160	Firlej	682,209
162	Kąkolewnica Wschodnia	676,857
164	Adamów	675,824
173	Turobin	664,003
187	Borki	625,338
192	Trzebieszów	609,522
193	Sosnowica	608,689
198	Abramów	598,098
204	Czemierniki	574,319
206	Obsza	563,566
225	Ludwin	517,958
130	Jabłoń	504,882
260	Biłgoraj	434,550
262	Baranów	433,83
278	Stoczek Łukowski	393,543
305	Biała Podlaska	357,271
306	Janów Podlaski	357,115
334	Zalesie	319,776
345	Stanin	302,959
372	Uścimów	266,090
380	Puławy	255,960
388	Księżpol	249,757
440	Wilków	197,013
445	Milanów	191,480
569	Krzywda	92,877
599	Siemień	80,315
640	Wisznice	58,246
670	Adamów	48,116
707	Terespol	38,521
861	Janowiec	11,98
868	Ostrówek	11,417
904	Końskowola	9,335
910	Wojcieszków	8,975
925	Wola Mysłowska	8,441
1077	Karczmiska	3,745
1168	Niedźwiada	2,612
1224	Żyrzyn	2,128
1238	Wąwolnica	1,999
1280	Spiczyn	1,537
1307	Cyców	1,216
1319	Milejów	1,003
1365	Serniki	0,000
1365	Konopnica	0,000

Miejsce w kraju. Ochrona powietrza w kraju	Miasto powiatowe	Wydatki lata 2018-21 (zł/osoba)
1	Lubartów	1320,407
9	Parczew	475,838
13	Radzyń	437,587
87	Biłgoraj	75,872
133	Puławy	25,792
163	Łuków	14,645
240	Łęczna	0,00
240	Opole Lubelskie	0,00

Na podst.https://wspolnota.org.pl/news-rankingi/ranking-wydatki-na-ochrone-powietrza-i-klimatu

REG

eprasa.pl 035fd0002a

Pożar w Domu Dziecka w Adamowie. Dyrektor wyniósł na rękach 4-latka

GMINA ADAMÓW

Ogień zniszczył drugie piętro internatu w Adamowie, na którym mieści się Dom Dziecka. W chwili wybuchu pożaru w placówce byli pracownicy, dyrektor Jerzy Kędra i 4-letni chłopiec. Dyrektor wyniósł malucha w kocu z zadymionych pomieszczeń.

W pokoju, w którym wybuchł pożar, odpadł tynk ze ścian (fot. OSP Krzywda)

Strażacy gasili pożar na drugim piętrze z wysięgnika (fot. OSP KSRG Adamów)

Pożar wybuchł w poniedziałek 5 grudnia. Pracownicy Domu Dziecka zaalarmowali straż pożarną o godzinie 12:42. Placówka znajduje się w budynku internatu Zespołu Szkół w Adamowie. Na parterze są sale lekcyjne, na pierwszym piętrze pokoje mieszkalne dla uczniów ZS w Adamowie, na drugim piętrze i użytkowanym poddaszu mieści się Dom Dziecka.

- Po przybyciu na miejsce pierwszych zastępów straży pożarnej stwierdzono, że doszło do pożaru na drugim piętrze. Płomienie wydobywały się przez okno, wewnątrz obiektu panowało silne zadymienie, pożar był mocno rozwinięty – relacjonują strażacy.

Przed przybyciem straży pożarnej osoby przebywające w budynku zdołały się bezpiecznie ewakuować. Z uwagi na silne zadymienie przeprowadzono ewakuację znajdującej się w pobliżu szkoły oraz przedszkola.

- Działania strażaków polegały na podaniu jednego prądu w natarciu z zewnątrz budynku, a następnie w obronie elewacji i kondygnacji powyżej. Jednocześnie prowadzono działania gaśnicze w natarciu do wnętrza obiektu przez strażaków wyposażonych w aparaty tlenowe. Dokładnie sprawdzono wszystkie pomieszczenia pod kątem przybywania tam osób postronnych. Po zlokalizowaniu pożaru przystąpiono do oddymiania, dogaszania oraz sprawdzenia obiektu miernikami wielogazowymi oraz kamerą termowizyjną – informuje Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Łukowie.

15 zastępów strażaków

Na miejscu zdarzenia interweniowało 15 zastępów strażaków: 7 zastępów zawodowych strażaków z Łukowa, w tym Komendant Powiatowy Paweł Wysokiński wraz z zastępcą Konradem Turskim, 2 zastępy OSP KSRG Adamów, 2 zastępy OSP KSRG Wola Gułowska, OSP KSRG Krzywda, OSP KSRG Serokomla, OSP Hordzieżka, Grupa Operacyjna KW PSP w Lublinie z Zastępcą Komendanta Wojewódzkiego, policja. Na miejscu zdarzenia pojawiły się również władze samorządowe, wójt gminy Adamów Piotr Ponikowski oraz starosta łukowski Dariusz Szustek.

Pracownicy i czterolatek

O przebiegu wypadków opowiedział nam Jerzy Kędra, dyrektor Placówki Opiekuńczo Wychowawczej w Adamowie, zwykle nazywanej Domem Dziecka, w którym obecnie przebywa 11 wychowanków.

Wczesnym popołudniem 5 grudnia, kiedy wybuchł pożar, w placówce było dwoje szesnastoletnich wychowanków, czterolatek i czworo pracowników. Tego dnia 16-latkowie nie poszli na lekcje do Zespołu Szkół nr 2 na ul. Warszawskiej w Łukowie, ponieważ mieli badanie - bilans u lekarza w Ośrodku Zdrowia w Krzywdzie. Razem z nimi do lekarza pojechał czterolatek, który był zaziębiony i nie poszedł do przedszkola. Po powrocie, krótko przed włączeniem się alarmu przeciwpożarowego, starsi wychowankowie zgłosili do dyrektora, że idą do sklepu i opuścili budynek.

Alarm przeciwpożarowy

W tym czasie Jerzy Kędra, pełniący dyżur wspomagający, podawał czterolatkowi zupę w aneksie kuchennym. Kiedy chłopczyk zjadł, pobiegł do swojego pokoju.

- Dosłownie, kiedy odstawiałem jego talerz do zlewu, około godziny 12:40, włączył się alarm przeciwpożarowy, który jest zamontowany w całym budynku. Zacząłem przeszukiwać pokoje na drugim piętrze, żeby zobaczyć czy coś się dzieje u nas. Jak się potem okazało, to w pokoju naprzeciwko aneksu kuchennego wybuchł pożar, ale na początku nie było tam widać ani dymu, ani ognia. Czterolatka nie było w jego pokoju, zacząłem go szukać na świetlicy. Znalazłem go schowanego pod kocem, bo przestraszył się alarmu. Wychowawcy krzyknęli, że pali się w pokoju jednej z dziewczynek. Kiedy wynosiłem chłopczyka w kocu, korytarz był już pełen dymu. Wszyscy pracownicy opuścili placówkę – relacjonuje Kędra.

Szybko przyjechali strażacy i przystąpili do gaszenia pożaru.

Do Radoryża Smolanego

Jerzy Kędra natychmiast powiadomił o zdarzeniu starostę Dariusza Szustka.

- Pan starosta podjął szybką decyzję, że dzieci z naszej placówki zostaną umieszczone w internacie Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym i tam zamieszkają do czasu wyremontowania Domu Dziecka. A to na pewno dosyć długo potrwa. W trakcie akcji gaśniczej, zanim dzieci zostały przewiezione do Radoryża, zaprosiła ich do siebie pani mieszkająca po sąsiedzku. Zrobiła dzieciom kanapki, udzieliła schronienia. Dziękujemy jej bardzo za tą pomoc! - mówi dyrektor.

Duże zniszczenia

Zniszczone przez ogień pomieszczenia Domu Dziecka wymagają generalnego remontu.

Duże zniszczenia są na drugim piętrze internatu, gdzie były pomieszczenia Domu Dziecka. Na poddaszu, gdzie było biuro domu dziecka, także było duże zadymienie i zacieki na ścianach. Na pierwszym piętrze zostały zalane pokoje dla uczniów ZS w Adamowie, gdzie mieszkają 24 osoby. Po pożarze ci uczniowie pojechali do domów i byli na lekcje dowożeni przez rodziców.

W pokoju, w którym wybuch pożar, panowała tak wysoka temperatura, że ze ścian i sufitu odpadł tynk

W pokoju, w którym wybuch pożar, panowała tak wysoka temperatura, że ze ścian i sufitu odpadł tynk. Ogień w dużym stopniu zniszczył aneks kuchenny, sąsiedni pokój oraz korytarz. Niektóre drzwi spłonęły, inne się powypaczały, ściany są osmolone, panele, płytki, wykładziny są do wyrzucenia. Temperatura była bardzo wysoka i zapach dymu wgryzał się w ściany, w meble, łóżka, ubrania. Wszystko jest przesiąknięte zapachem dymu, część zamoczona.

Generalny remont

Placówkę czeka generalny remont drugiego piętra, łącznie z wykonaniem wszystkich instalacji i skuciem łazienek. W piątek 9 grudnia dyrektor Kędra spodziewał się na miejscu oględzin ubezpieczyciela i szacowania szkód. Budynek internatu ZS w Adamowie był ubezpieczony. Organem prowadzącym szkołę jest Powiat Łukowski.

Kędra dodaje, że w budynku internatu sprawnie zadziałał alarm przeciwpożarowy, jak również szybkie oddymianie – wentylatory, a także okno oddymiające zostało otwarte przez specjalne urządzenia.

- Dziękujemy strażakom z Państwowej Straży Pożarnej i wszystkim jednostkom Ochotniczej Straży Pożarnej za zaangażowanie i zgranie w czasie akcji gaśniczej – mówi dyrektor Kędra.

Ćwiczyli ewakuację

Pożar spowodował ewakuację uczniów z Zespołu Szkół w Adamowie, tamtejszej Szkoły Podstawowej i dzieci z przedszkola. Budynki są połączone, a dym i ogień wydobywający się z okien internatu wyglądały bardzo groźnie. Na szczęście ewakuacja przebiegła sprawnie.

Jak nam powiedziała Sylwia Żelazowska, dyrektor ZS w Adamowie, w jej szkole przed miesiącem była przeprowadzona próbna ewakuacja, a w podstawówce zaledwie tydzień przed pożarem.

- Wszyscy byli na świeżo przećwiczeni - dzieci i młodzież na dzwonki alarmowe reagowali prawidłowo. Nauczyciele mówili, że nie panikowali, szli tam, gdzie byli skierowani. Teraz widzimy, jak potrzebne są ćwiczenia z ewakuacji – mówi dyrektor Żelazowska.

- Uczniowie, którzy mieli lekcje na parterze w internacie, po alarmie przeszli do głównego budynku, i wyszli na dwór. Potem ich cofnęliśmy do naszego holu i tam całą grupą pod opieką nauczycieli czekali na rodziców. Na dworze też było duże zadymienie. U nas w holu było bezpiecznie. Nauczyciele mieli obowiązek poinformować rodziców niepełnoletnich uczniów, aby dzieci odebrali, po tym, jak lekcje zostały przerwane – informuje dyrektor.

Jarzy Kędra,
dyrektor Domu Dziecka w Adamowie:

CHŁOPIEC ZAMIAST DO POKOJU, POSZEDŁ DO ŚWIETLICY I SCHOWAŁ SIĘ POD KOCEM

- Czterolatka nie było w jego pokoju, zacząłem go szukać na świetlicy. Znalazłem go schowanego pod kocem, bo przestraszył się alarmu. Wychowawcy krzyknęli, że pali się w pokoju jednej z dziewczynek. Kiedy wynosiłem chłopczyka w kocu, korytarz był już pełen dymu - mówi.

Policja wyjaśnia

Na zdjęciach i nagranych filmikach, które pojawiły się w mediach, sytuacja wyglądała bardzo groźnie. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Strażacy nie podają, co mogło być przyczyną pożaru. Krążą plotki, że wybuchł e-papieros albo ładowarka, lub zapaliły się lampki choinkowe. Tych pogłosek nie potwierdzają służby. Wyjaśnianiem przyczyn pożaru zajmą się biegli specjaliści i policja.

mo

REG

eprasa.pl 035fd0002a

Terytorialsi przysięgali w Puławach

W minioną sobotę w Puławach odbyło się ślubowanie kolejnej grupy żołnierzy - ochotników 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej oraz żołnierzy rezerwy 32. Wojskowego Oddziału Gospodarczego.

szer. Monika Anklewicz i szer. Kacper Anklewicz,
rodzeństwo z Józefina w pow. kraśnickim
Oboje dostaliśmy się do Wojskowej Orkiestry Obrony Terytorialnej. Ale żeby być prawowitymi członkami orkiestry, musieliśmy odbyć 16-dniowe szkolenie. Udaliśmy się do WCR, okazało się, że najbliższy termin jest w grudniu. Jesteśmy już po szkoleniu, teraz czekamy tylko, kiedy będziemy mogli grać. Uczono nas m.in. obsługi broni, posługiwania się nią, jeździliśmy na strzelnicę. Uczyliśmy się różnych taktyk i wszystkiego tego, co potrzebne do zaliczenia „pętli". Czuliśmy potrzebę nabycia tych umiejętności, było też poczucie, że robimy coś pożytecznego. Nasi bliscy wspierali nas w tej decyzji, nie byli źli, że opuścimy dwa tygodnie szkoły czy studiów.

Jolanta i Jan Bednarczyk
z Wojciechowa, rodzice żołnierza WOT
Nasz syn składał dzisiaj przysięgę. Jesteśmy z niego dumni, to był jego wybór. Jesteśmy zadowoleni, że udało mu się wytrzymać to szkolenie, mieliśmy z nim ograniczony kontakt. W obliczu tego, co dzieje się na Ukrainie, takie formacje są potrzebne.

Uroczysta przysięga wojskowa jest zwieńczeniem 16-dniowego szkolenia podstawowego, jakie przeszła niedawno grupa ponad 60 ochotników, którzy zdecydowali się wejść w szeregi WOT. Za nimi także tzw. „pętla taktyczna", czyli praktyczny sprawdzian ze zdobytej wiedzy i umiejętności. W tym roku to już ósma grupa w województwie.

Uroczystości na Placu Chopina w centrum Puław zgromadziły nie tylko kierownictwo 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej i żołnierzy - ochotników, ale także ich rodziny, przedstawicieli innych służb mundurowych oraz zaciekawionych mieszkańców.

Najpierw wszyscy wzięli udział we mszy św. odprawionej w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej. Po niej punktualnie w południe rozpoczęła się ceremonia wojskowa zakończona defiladą.

Tego samego dnia Szeregowi żołnierze OT po zakończeniu kursu „Sonda", którego celem jest pozyskanie i odpowiednie wyszkolenie kadry podoficerskiej w WOT, odebrali promocje na stopień kaprala.

- Przysięga wojskowa jest jednym z najważniejszych i najbardziej podniosłych wydarzeń w życiu każdego żołnierza. Jest to akt ślubowania będący jednocześnie wyrazem najwyższego zobowiązania wobec Ojczyzny i Narodu Polskiego - przypomina por. Marta Gaborek, oficer prasowy 2LBOT

Zainteresowani tematyką związaną z wojskowością mieli okazję obejrzeć wykorzystywany przez żołnierzy sprzęt i pojazdy, czy zapoznać się ze szczegółami rekrutacji do formacji na specjalnie z tej okazji przygotowanych stoiskach.

Marta Pietroń

4-latka zginęła pod kołami ciężarówki. Jest termin pierwszej rozprawy

Po Nowym Roku ma ruszyć proces kierowcy ciężarówki, która kilka miesięcy temu śmiertelnie potrąciła koło Łukowa 4-letnią dziewczynkę. Łukowska prokuratura skierowała przeciwko mężczyźnie akt oskarżenia m.in. dlatego, że przekroczył dozwoloną prędkość.

Dramat rozegrał się w połowie czerwca w miejscowości Czereśl (gmina Łuków) na drodze wojewódzkiej numer 807. Był ranek, kiedy ciężarowy MAN potrącił 4-letnią dziewczynkę. – Ze wstępnych ustaleń wynika, że dziecko nagle wybiegło z posesji na jezdnię przed jadący pojazd. Niestety 4-latka w wyniku odniesionych obrażeń poniosła śmierć na miejscu – relacjonował tuż po zdarzeniu aspirant sztabowy Marcin Józwik z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Ciężarowym MAN-em z dołączoną przyczepą, w której znajdowała się emulsja asfaltowa, kierował Piotr R., 49-latek z powiatu radzyńskiego. Mężczyzna był trzeźwy.

Postępowanie w tej sprawie prowadziła Prokuratura Rejonowa w Łukowie, wywołane zostały opinie biegłych. Jesienią tego roku śledczy postawili Piotrowi R. zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Do Sądu Rejonowego w Łukowie trafił już akt oskarżenia przeciwko mężczyźnie. Zdaniem śledczych Piotr R. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa na drodze, ponieważ jechał z prędkością 62 km/h, czyli wyższą od dozwolonej (do wypadku doszło w terenie zabudowanym). – Nie zachował należytej ostrożności i zbyt późno zareagował na wejście pieszej na jezdnię. Rozpoczynając manewry obronne, zbyt późno zaczął hamować i potrącił dziewczynkę, co spowodowało śmierć na miejscu – czytamy w akcie oskarżenia.

Beata Pucyk, p.o. kierownika oddziału administracyjnego Sądu Rejonowego w Łukowie poinformowała nas w ubiegłym tygodniu, że termin pierwszej rozprawy został wyznaczony na 11 stycznia 2023 roku.

Wobec kierowcy nie zostały zastosowane żadne środki zapobiegawcze. Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Znamy tegorocznych liderów „Rankingu Gmin Lubelszczyzny"

Fot. organizator

Ideą Rankingu Gmin Lubelszczyzny jest wyłonienie i promowanie gmin wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego na terenie woj. lubelskiego

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE: Znane są wyniki tegorocznych liderów rozwoju społeczno-ekonomicznego wśród samorządów województwa lubelskiego. Ogłoszono wyniki Rankingu Gmin Lubelszczyzny 2022.

9 grudnia w Wincentowie koło Lubartowa miała miejsce gala dedykowana przedstawicielom samorządu terytorialnego, organizowana przez FRDL Regionalny Ośrodek w Lublinie, podczas której poznano tegorocznych laureatów VI Rankingu Gmin Lubelszczyzny.

Ranking jest inicjatywą realizowaną przez wszystkie regionalne Ośrodki Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego. W województwie Lubelskim jest to już 6 edycja.

Wyróżniające się gminy

Ideą Rankingu Gmin Lubelszczyzny jest wyłonienie i promowanie gmin wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego na terenie województwa lubelskiego. Wyniki rankingu oparte zostały o dane statystyki publicznej za lata 2019-2021, zebrane i przeanalizowane przez Urząd Statystyczny w Lublinie. Ocenie poddawane są wszystkie gminy województwa lubelskiego z wyłączeniem miast na prawach powiatu: Białej Podlaskiej, Lublina, Chełma, Zamościa.

Czołówkę rankingu stanowią te gminy, które sprawnie realizują zadania własne i wykorzystują dane im potencjały rozwojowe.

- To wyjątkowy ranking. Jego podstawą są dane statystyczne GUS, pochodzące z szesnastu kategorii. Naszym celem jest wyłonienie najlepszych gmin i promowanie tych, które wyróżniają się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego w regionie – podkreśla Natalia Gmurkowska, Koordynator Forów Samorządowych Województwa Lubelskiego FRDL Lublin.

(McM)

REG

RANKING GMIN LUBELSZCZYZNY 2022 - wyniki

Lider województwa lubelskiego – Gmina Puchaczów

Kategoria gmin wiejskich
1. Gmina Puchaczów
2. Gmina Wisznice
3. Gmina Głusk
4. Gmina Łukowa
5. Gmina Jabłoń

Kategoria gmin miejsko-wiejskich
1. Gmina Ryki
2. Gmina Nałęczów
3. Gmina Piaski
4. Gmina Poniatowa
5. Gmina Józefów

Kategoria gmin miejskich
1. Miasto Świdnik
2. Miasto Tomaszów Lubelski
3. Miasto Puławy
4. Miasto Biłgoraj
5. Miasto Lubartów

Kategoria LIDERZY POWIATÓW
1. Powiat bialski – Wisznice
2. Powiat biłgorajski – Miasto Biłgoraj
3. Powiat chełmski – Wierzbica
4. Powiat hrubieszowski – Miasto Hrubieszów
5. Powiat janowski – Janów Lubelski
6. Powiat krasnostawski – Łopiennik Górny
7. Powiat kraśnicki – Wilkołaz
8. Powiat lubartowski – Miasto Lubartów
9. Powiat lubelski – Głusk
10. Powiat łęczyński – Puchaczów
11. Powiat łukowski – Miasto Stoczek Łukowski
12. Powiat opolski – Poniatowa
13. Powiat parczewski – Jabłoń
14. Powiat puławski – Miasto Puławy
15. Powiat radzyński – Miasto Radzyń Podlaski
16. Powiat rycki – Ryki
17. Powiat świdnicki – Miasto Świdnik
18. Powiat tomaszowski – Miasto Tomaszów Lubelski
19. Powiat włodawski – Miasto Włodawa
20. Powiat zamojski - Krasnobród

eprasa.pl 035fd0002a

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

ms

Ania Podleśna z tatą, Lubartów
ur. 6 grudnia, g. 15:10, 3,75 kg, 58 cm
Rodzice: Ewelina i Adrian

Franciszek Bordzoł z tatą, Lubartów
ur. 8 grudnia, g. 18:40, 4,10 kg, 57 cm
Rodzice: Klaudia i Łukasz

Kornel Gałka, Hrubieszów
ur. 9 grudnia, g. 9:00, 3,30 kg, 57 cm
Rodzice: Violeta i Rafał
Rodzeństwo: Jaś (6 lat), Ala (2 lata)

Leon Jędrzejewski, Górka Lubartowska, gm. Niedźwiada
ur. 8 grudnia, g. 11:16, 3,30 kg, 59 cm
Rodzice: Ola i Mateusz

Martynka Karpińska, Górka Kocka, gm. Kock
ur. 7 grudnia, g. 16:15, 3,30 kg, 55 cm
Rodzice: Karolina i Krzysztof
Rodzeństwo: Roksana (5 lat), Krystian (3 lata)

Rafał Świeć, Tarkawica, gm. Ostrówek
ur. 9 grudnia, g. 00:34, 3,35 kg, 55 cm
Rodzice: Ewelina i Robert

Bliźnięta: Bartek i Kacper Kardasz, Lubartów
urodzeni: 2 grudnia
Bartek: 12:57, 2,60 kg, 46 cm
Kacper: 12:56, 1,79 kg, 43 cm
Rodzice: Barbara i Mariusz
Rodzeństwo: Maciej (10 lat), Michał (6 lat)

Kornelia Stefaniak z tatą, Glinnik, gm. Abramów,
ur. 7 grudnia, g. 14:33 2,84 kg
Rodzice: Justyna i Damian

Zuzanna Rychlik, Zarzec Łukowski, k. Łukowa
ur. 2 grudnia, g. 17:19, 2,56 kg, 50 cm
Rodzice: Ewa i Krzysztof
Siostra: Antonina (3,5 roku)

Mikołaj Kamiński, Lubartów,
ur. 8 grudnia, g. 22:57, 3,17 kg, 55 cm
Rodzice: Katarzyna i Robert

Wojtuś Tchórz, Kol. Pałecznica, gm. Niedźwiada
ur. 7 grudnia, g. 11:17, 3,50 kg, 58 cm
Rodzice: Monika i Daniel
Brat: Hubert (7 lat)

Maksymilian Mitura, Elżbietów, gm. Michów
ur. 6 grudnia, g. 8:31, 3,20 kg, 54 cm
Rodzice: Ewelina i Michał
Brat: Aleksander (2 lata)

Aleksander Skórak, Kobyłki, gm. Ludwin, pow. łęczyński
ur. 7 grudnia, g. 6:23, 2,65 kg, 52 cm
Rodzice: Dominika i Dominik

Anastazja Andrzejczyk, Luszawa, gm. Ostrówek
ur. 5 grudnia, g. 15:45, 3,74 kg, 57 cm
Rodzice: Justyna i Michał

Dla Otylki

Kochana Otylko

Gorące życzenia dużo zdrowia, wiele uśmiechów i powodzenia.
W każdej chwili zawsze wszędzie niech Ci w życiu dobrze będzie.
Niech Cię dobry los obdarzy wszystkim, o czym serce marzy.
A wszystko, co piękne i wymarzone, w dniu Twych imienin będzie spełnione.

Życzą

siostry, bracia i chrześniak Janek

REG

eprasa.pl 035fd0002a

Wincenty Jezierski (1735-1816) - wybitny duchowny spod Łukowa, budowniczy kościołów w Kocku i Abramowicach (cz.II)

Gdyby nie martwy koń, historia potoczyłaby się inaczej...

Młody Wincenty jechał już oświadczać się o rękę panny, ale Boża Opatrzność nie śpi: koń padł mu po drodze, co uznano za widomy znak braku błogosławieństwa dla tego związku.

Tuż obok kościoła w Abramowicach znajdziemy zabytkową plebanię wzniesioną w latach 1727-1728. To zapewne tutaj pomieszkiwał proboszcz Jezierski w czasie swojego urzędowania w parafii. Początkowo budynek był mniejszy - składał się z dwóch pokojów i drewnianej sieni. Obecny wygląd nadały mu kolejne rozbudowy i remonty. Jednak o jego imponującym wieku przypomina oryginalna tablica, którą znajdziemy nad jednym z wejść od strony kościoła. Aktualnie w budynku urzęduje Stowarzyszenie „Misericordia", które prowadzi tu Zakład Aktywności Zawodowej - kawiarnię „Santiago Cafe". Dzięki tej formie rehabilitacji zawodowej pracę znalazło tu ponad 30 osób z niepełnosprawnością

Wstąpił tedy do seminarium duchownego i szybko zaczął piąć się po szczeblach kościelnej kariery. Został scholastykiem kamienieckim a po powrocie w rodzinne strony, proboszczem w Kocku, gdzie z księżną Jabłonowską i mieszczanami wybudował, znany nam i dziś, kościół.

Talenty księdza Wincentego sprawiły, że na raz władze kościelne pozwoliły mu cieszyć się naraz dwoma probostwami, Kockiem i Abramowicami. O ile pierwsze był to, dzięki wielkiej łaskawości i obrotności księżny, ekonomiczny samograj, o tyle pod Lublinem czekały spore wyzwania.

Budowniczy w Abramowicach

Drewniany kościół w Abramowicach (dzisiaj jest to część Lublina) pochodził z 1674 r. i był w bardzo złym stanie: miał spróchniałe ściany, dach i zapadał się pod ziemię. Przed nowym proboszczem pojawiło się wyzwanie w postaci budowy nowej świątyni. Zanim jednak rozpoczął budowę, Wincenty skupił na uporządkowaniu spraw finansowych parafii i zapewnieniu jej odpowiednich wpływów m.in. dzięki ugodzie z właścicielami sąsiednich dóbr, która zapewniała parafii nowe dochody. Zwiększył także efektywność upraw zbóż na gruntach plebańskich. Mimo że budowa nowej świątyni rozpoczęła się w 1786 r., już w 1781 r. proboszcz Jezierski własnym kosztem postawił specjalną szopę oraz dwa murowane piece do wypalania cegły i wapna potrzebnych do budowy. Stary kościół został rozebrany, a uzyskane w ten sposób drewno miało być przeznaczone do produkcji materiałów budowlanych. Na czas budowy miała za to stanąć tymczasowa kaplica „na kształt namiotu". Budowę nowego murowanego kościoła zakończono w 1790 r. Dzisiaj jest to kościół św. Jakuba w Głusku. Warto wspomnieć, że kościół ten w 1906 r. rozbudowano według projektu architekta Stefana Szyllera, autora projektów m.in. bramy Uniwersytetu Warszawskiego czy Galerii Zachęta.

U schyłku życia

Sukcesy w administrowaniu parafiami oraz cechy charakteru sprawiły zapewne, że Wincenty Jezierski otrzymywał nowe funkcje w kościelnej hierarchii. W 1791 r. został oficjałem lubelskim, gdzie jako prawa ręka biskupa, sprawował w jego imieniu kościelną władzę sędziowską i przewodniczył w sądach biskupich, natomiast w 1796 r. został kanonikiem katedralnym chełmskim. Uzyskał także dyspensę z Watykanu i zgodę rządu austriackiego na kolejne „beneficjum" - bycie prepozytem kolegiaty lubelskiej. W szczytowym momencie swojej kościelnej kariery Wincenty Jezierski w oficjalnych dokumentach tytułowany był jako *„sędzia, scholastyk katedralny, kanonik chełmski, prepozyt kolegiaty, wikariusz duchowy i oficjał generalny lubelski"*. Jego praca polegała m.in. na wydawaniu „indultów", czyli zezwoleń np. na odstąpienie od zapowiedzi ślubu czy też udzielaniu dyspens na małżeństwa osób mających pewien stopień pokrewieństwa.

Wincenty Jezierski swoją emeryturę spędził w Kamionce (dziś powiat lubartowski) na Lubelszczyźnie u zaprzyjaźnionego ks. Antoniego Kłosińskiego, gdzie *„godziny jego w tym lubym ustroniu najwięcej trawione były na nabożeństwie i dobrych uczynkach"*. Zmarł w styczniu 1816 r.

Zbigniew Smółko

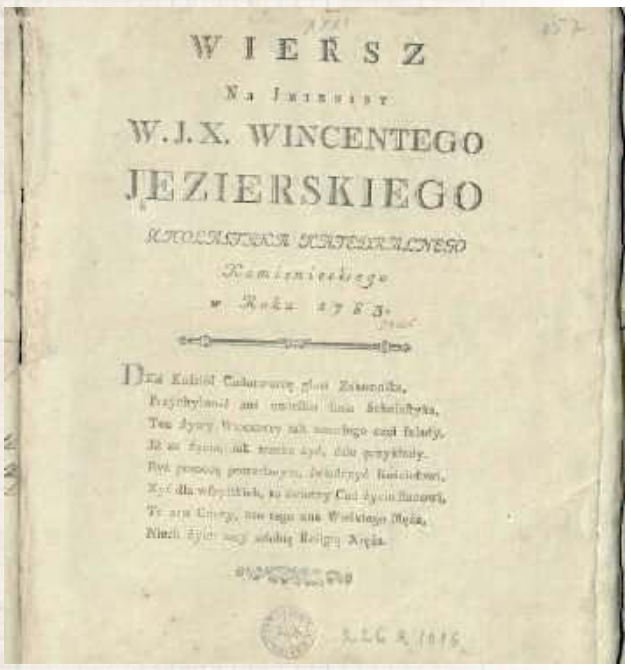

WIERSZ
Na Imieniny
W. J. X. WINCENTEGO
JEZIERSKIEGO
Kanonika Katedralnego
Kamienieckiego
w Roku 1783.

Ksiądz Wincenty cieszył się szacunkiem współczesnych. Nawet wiersze ku jego czci pisywano!

Jezierscy herbu Nowina notowani byli na Ziemi Łukowskiej w XVI wieku i do czasu niczym nie wyróżniała się spośród reszty drobnych panów braci. Ojciec Wincentego i Jacka (później senatora i kasztelana łukowskiego), Ludwik był właścicielem Sarnowa, Kierzkowa i Burca. Wydaje się, że całość rodzinnych włości od czwórki rodzeństwa wykupił Jacek około 1758 roku, najpewniej za środki zgromadzone w czasie służby wojskowej. Zdaje się, że od początku Jacek dał się poznać jako dobry gospodarz i potem szybko pomnażał majątek, co pewnie nie pozostało bez wpływu na szybkość kościelnej kariery brata

REGION W DAWNYM RYSUNKU

Spalony kościół w Józefowie

Fot. Austriackie Archiwum Państwowe

Zdjęcie wykonał żołnierz armii Austro-Węgierskiej po sierpniu 1915 roku. Świątynia została zbudowana w latach 1730-1743 dla zakonu bernardynów, po tym, jak spłonął poprzedni, drewniany kościółek. Jednocześnie powstały zabudowania klasztorne. Wzniesiony w stylu barokowym, oryginalnie kryty był gontem. Bernardyni byli tu do 1865, kiedy po powstaniu styczniowym car zlikwidował zakony męskie. Budynek był niemal nieużytkowany, okresowo mieściła się tu szkoła, w 1877 od pioruna spalił się dach. W 1915 wycofujący się Rosjanie podpalili budynek. Odbudowany dużym kosztem po 1923, znowu bardzo poważnie został uszkodzony w czasie II wojny światowej.

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Nowy stary herb Kamionki

Niemal rok temu Kamionce (powiat lubartowski) przywrócono prawa miejskie. Przy tej okazji określono też nowy kształt herbu - odzyskał swój najdawniejszy kształt.

Obecnie herbem - zgodnie z uchwałą Rady Gminy z 30 listopada 2021 roku jest *w czerwonym polu tarczy wizerunek czterech haków panwiowych srebrnych (białych), z których dwa widnieją pionowo, a dwa poprzecznie*. Projekt przygotowany został przez renomowanego heraldyka dr. Henryka Serokę, który odwołał się do znanej pieczęci z XVI wieku. Kolor tarczy ustalono, dość racjonalnie i bezpiecznie, na czerwony.

Haki panwiowe są to przyrządy używane do warzenia soli: solankę umieszczano w dużym, stosunkowo płaskim naczyniu zawieszanym właśnie na hakach (zwanych też kluczami panwiowymi) i podgrzewano, aż woda wyparowała, a zostawała sama sól. W późnym średniowieczu miasteczko miało być ośrodkiem handlu właśnie tym towarem, stąd zapewne haki w XVI-wiecznej pieczęci. Mimo pewnego zdziwienia przyjąć to musimy na wiarę, ze źródłami nie sposób dyskutować.

Wcześniej herbem miasta były dwa skrzyżowane klucze w polu niebieskim, będące odwołaniem do św. Piotra, patrona miejscowej parafii. Obecnie na sztandarze Gminy święci Piotr i Paweł trzymają tarczę herbową.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 035fd0002a

Jak w okolicach Jabłonia czekano na Boże Narodzenie i jak je potem hucznie świętowano

Na szczęście, na zdrowie na to Boże Narodzenie, by się rodziło żyto jak koryto...

Zdjęcie ma 106 lat, ale we wsi dalej zachowało się kilka domów z początków XX wieku

Niemieccy żołnierze i miejscowi włościanie przed siedzibą ówczesnych władz

Wróżby z ilości sztachet, opowieści o miejscowych strachach, sosenki wiszące u powały, Wigilia bez karpia, nocne wyprawy na Pasterkę, kolędowanie po wiejskich chałupach i u hrabiostwa Zamoyskich - okres przed i po Bożym Narodzeniu w podparczewskich wsiach pełen był zwyczajów, obrzędów i rytuałów.

W Jabłoniu, jak i w całym regionie, wróżby andrzejkowe były podobne i one stanowiły główną część wieczoru andrzejkowego. Młodzi często w ten wieczór urządzali „potańcówkę", ważną jej częścią było wróżenie. Lano wosk nad wodą przez klucz lub bezpośrednio do wody, z powstałych figur odgadywano, co kogo czeka.

Przy wróżbach pytano głównie o ożenek

Młodzi liczyli sztachety lub drwa, jeżeli wychodziło do pary, wróżący miał zmienić w tym roku stan cywilny, jeżeli nie - nadal pozostawał kawalerem czy panną. Nasłuchiwano szczekania psa lub głośno krzyczano i wysłuchiwano echa - z której strony pies zaszczeka lub odezwie się echo - z tej pojawi się wybrany lub „wybrana". Inną wróżbą było ustawianie butów od okna do drzwi, czyj but znajdzie się najbliżej drzwi, ten czy ta zmieni stan cywilny. Wróżono z talerzy (kładziono pod nie różaniec, pierścionek i pieniądz) w zależności, co kto wyciągnął, czekał go zakon, zamążpójście (ożenek) lub bogactwo.

Pies - wróżbita

Mniej znaną wróżbą na naszym terenie było wróżenie z kulek ciasta. Młodzi robili kilka kulek z ciasta (mogło być surowe), każdy swoją w jakiś sposób zaznaczał i smarował tłuszczem. Kulki kładziono na ziemi i wprowadzano psa, czyją kulkę zjadł najszybciej - ta panna najszybciej wychodziła za mąż. Nie daj Boże, jeżeli pies wziął kulkę w pysk i wypluł, czy nadgryzł i nie zjadł, wtedy na pewno czekało staropanieństwo lub starokawalerstwo. Po zabawach i wróżbach andrzejkowych nastawał czas Adwentu - pora spokoju i wyciszenia.

Co straszyło przy drodze do Kuder

W domach rano śpiewano godzinki. Mężczyźni młócili zboże cepami w stodołach, kobiety przędły, darły pierze, przygotowywały ozdoby na choinkę, ozdoby do domu czy kolędnikom. Snuły się opowieści o duchach i dziwnych zjawiskach. Każda wieś ma miejsce, gdzie dzieją się dziwne, niewytłumaczone zjawiska. Jabłoń też w minionych czasach miał takie miejsce, była nim droga do Kuder tuż za cmentarzem. Droga - przepaść, szczególnie w okresie wiosennym i jesiennym. Idąc od strony Jabłonia, po lewej stronie mamy cmentarz, za nim łąki, krzewy, mokradła. Po prawej drugi cmentarz za nim olszyna zawsze ciemna a w niej kępy bagienne, grzęzawiska. O każdej porze roku wilgoć i nieprzyjemny szmer. Niejeden doświadczył przykrej niespodzianki nocą. Często na drogę wychodziły dziki, łosie, a nawet wilki. Przed nimi można było się bronić i ludzie starali się być zabezpieczeni w grube kije,

Uwaga, ciekawostka językowa: Jabłoń jest... rodzaju męskiego! W Jabłoniu, za Jabłoniem, do Jabłonia...

skałki, zapałki. Gorzej, jeżeli na drodze pojawił się baranek czy młode cielątko i żałośnie beczało. Idący chciał pomóc zwierzęciu, zapominał o niebezpieczeństwie, biegł za stworzeniem, opamiętał się, kiedy wpadł na bagnisty teren. Wielu próbowało bagiennej kąpieli, wtedy opamiętywali się i zauważali, że po zwierzątku nie ma śladu. Inny biegł do utraty sił, zwierzę znikało, a w olszynie słychać było szum przypominający chichot. Były to bardzo dawne czasy, dzisiaj droga jest bezpieczna, chociaż możemy spotkać na niej jakieś dzikie zwierzę.

Nie było choinek, były podłaźniczki i snop

W Wigilię starano się nic od nikogo nie pożyczać, aby zapewnić dostatek na cały rok. Gospodarze przygotowywali paszę zwierzętom na dwa świąteczne dni, drewno na opał. Kobiety gotowały, smażyły, a dzieci stroiły domy. Początkowo nie w każdym domu były choinki, w latach 20. ubiegłego stulecia wieszano na belkach tzw. „podłaźniczki" ścięte młode sosenki wieszane za czubek, później choinki sosnowe lub świerkowe stawiano w domach. Na choinkach wieszano jabłka, orzechy, ciastka, aniołki, łańcuszki z bibułki, różne wycinanki. Nie było światła elektrycznego, więc małe, woskowe świeczki przywiązywano nitkami do gałązek. W późniejszym czasie pojawiły się lichtarzyki do świeczek, włosy anielskie i bombki. W każdym domu bez względu na to, czy była choinka, czy nie stawiano w kącie piękny, wybrany przez gospodarza snop żyta i siana.

Wigilia kiedyś obywała się bez karpia

Wigilia wyglądała podobnie jak obecnie. Wysuwano na środek stół lub ławę, przykrytą białym płótnem czy obrusem, pod obrus kładziono sianko. Jeżeli ktoś nie miał białego płótna na stół (trudno uwierzyć, ale tak było) szorował prawie do białości ławę, a sianko kładł pod ławę. W niektórych domach stół do wigilii stawiano na rozłożonej słomie. Centralne miejsce na stole zajmował opłatek, śledzie (ryba pojawiła się dużo później) kapusta z grochem i grzybami, racuchy, kutia, kluski z makiem (barszcz pojawił się później) pierogi z kapustą. Gospodarz, kiedy wnosił snop zboża, mówił „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Było też specjalne pozdrowienie „Na szczęście, na zdrowie, na to Boże Narodzenie, by się rodziło żyto jak koryto, by się wiodła gospodarka, byście mieli krowy dojne, byście mieli konie zbrojne, by się wam darzyło w oborze w komorze, byście doczekali nowego Bożego Narodzenia w większych radościach i boskich miłościach".

Żyd i diabeł ze Świętą Rodziną

Od dnia wigilijnego obserwowano 12 następujących po sobie dni i z nich wróżono pogodę na każdy miesiąc przyszłego roku. Najstarsi ludzie twierdzą, że to się przeważnie sprawdza. Na pasterkę szło się pieszo całymi gromadami, ci, którzy mieli dalej, przyjeżdżali saniami. Przed

Jeżeli nie przyjęto gwiazdy, wtedy kolędnicy gwarą chachłacką śpiewali: „A w tej chałupcy, wsie hołodupcy, sami nie mają i nam nie dają"

12:00 w nocy w całej okolicy słychać było dźwięk dzwoneczków przy saniach. Przed kościołem były specjalne żerdzie, do których czepiano konie. Pięknym zwyczajem Świąt Bożego Narodzenia było kolędowanie. Już w Adwencie przygotowywano gwiazdy, oklejone wywoskowanym białym papierem, pięknie ozdobione wycinkami z kolorowej bibułki. Każdy róg gwiazdy miał kolorowy chwaston z pociętej bibułki. Z gwiazdą chodziły dzieci w I i II dzień Świąt, dzieci chodziły też z szopką, w której obok Św. Rodziny był Żyd i diabeł. Dostawały za to jakiś grosik lub bułeczkę, jabłko czy orzechy. Z gwiazdą chodzili też dorośli najczęściej chórzyści i zbierali datki na potrzeby kościoła. Chodzenie z gwiazdą było najmilszą zabawą, wielką uciechą tych Świąt. Kolędnicy, odchodząc, mówili: „Szczęścia, zdrowia winszujemy, ażebyście długo żyli a po śmierci w niebie byli" – gospodarze odpowiadali: „A wy razem z nami".

„Wiejscy" przy kolędzie tłukli się z „dworskimi"

„Gwiaździarze" dzielili się w Jabłoniu na dwie grupy: wiejskich i dworskich, i najczęściej przestrzegali swojego terytorium, o to często wybuchały „bójki" między nimi. „Z kozy leciały kłaki, a oczy artystów były podbite". Mieszkaniec „dworu" wspomina jak ważnym wydarzeniem dzieciom dworskim było chodzenie z gwiazdą i kozą, szczególnie jeżeli hrabia (Tomasz) spędzał święta w domu. Kolędnicy szli do hrabiego, który przyjmował gwiazdy. Za kolędowanie dostawali po torbie cukierków (nawet czekoladowych), ich smak dzieci pamiętały przez cały rok. Często ci sami kolędnicy dwukrotnie wracali do pałacu. Hrabia śmiał się, dawał następną torbę cukierków i mówił: „wystarczy, dajcie innym pokolędować". W okresie Świątecznym w szkołach urządzano „Jasełka" przychodziła na nie cała wieś.

Był zwyczaj na naszym terenie, że na zakończenie Starego Roku chłopcy pletli powrósła ze słomy tzw. „puky", aby na Nowy Rok raniutko boso po śniegu dopaść do drzewka owocowego, uderzyć je kilka razy „puka" zawołać „a rodź, a rodź" i przewiesić powrósło na drzewku aż samo zniszczeje. Miało to zapewnić urodzaj owoców.

Ada Ukalska

Z wielką radością zamieszczamy materiał nadesłany przez panią Adę Ukalską, wieloletnią nauczycielkę języka polskiego i strażniczkę pamięci dziejów okolic Jabłonia (powiat parczewski). Prosimy Państwa o nadsyłanie tekstów, informacji, opowieści dotyczących materiałów dotyczących zwyczajów ludowych Lubelszczyzny, związanych z różnymi momentami życia społecznego, roku kalendarzowego i kościelnego, szczególnych miejsc i opowieści z nimi związanych. Chętnie przekażemy je naszym Czytelnikom. Kłaniamy się. Zbigniew Smółko
e-mail zbynieks@op.pl, tel. 502037695

REG

eprasa.pl 035fd0002a

Komu Puchar Świata?

W grze o mistrzostwo pozostały cztery drużyny. Największą niespodzianką jest Maroko, które w półfinale powalczy z Francją. Czy ekipę stać na gigantyczną niespodziankę. Kto będzie lepszy w parze Chorwacja - Argentyna? Zapraszamy do lektury typowania przez naszych ludzi sportu.

mp

Sergiej Krykun, zawodnik Górnika Łęczna
Mecze półfinałowe
Argentyna - Chorwacja 1:1
W karnych lepsi okażą się następcy Diego Maradony.
Francja - Maroko 1:0
Rewelacja mistrzostw zostanie zatrzymana przez jednego z faworytów.
Mecz o III miejsce
Chorwacja - Maroko 2:1
Luka Modric i spółka zdobędą najniższe miejsce na podium. Zapowiada się ciekawe starcie.
Mecz o I miejsce
Argentyna - Francja 1:1
W walce o złoto zobaczymy 120 minut meczu i serię rzutów karnych. Już widzę Leo Messiego, który podnosi puchar.

Arkadiusz Kot, zawodnik Podlasia Biała Podlaska
Mecze półfinałowe
Argentyna - Chorwacja 2:0
Może Argentyna nie gra nic wielkiego w tym turnieju, ale za to są najrówniejszą drużyną. Solidna obrona i Messi z przodu dają radę.
Francja - Maroko 3:0
Tym meczem zakończy się fantastyczna seria Maroko. Francja ma mega jakość, którą pokażą w tym meczu.
Mecz o III miejsce
Chorwacja - Maroko 1:1
Czeka nas niespodzianka w serii rzutów karnych. Podsumowanie tego meczu będzie takie, jak cały ten turniej dla Maroko. Zaangażowaniem i nastawieniem psychicznym można osiągnąć wiele i oni to pokażą.
Mecz o I miejsce
Francja - Argentyna 0:1
Messi strzeli z karnego i zdobędzie to, na co czeka już tyle czasu. Szczerze mu kibicuję.

Patryk Pakuła, zawodnik Huraganu Międzyrzec Podlaski
Mecze półfinałowe
Argentyna - Chorwacja 2:1
Argentyna, jak i Chorwacja, cudownie grają w piłkę i bardzo łatwo wychodzą spod pressingu, ale Argentyna stwarza więcej sytuacji pod bramką i myślę, że to będzie kluczowe w tym meczu.
Francja - Maroko 3:0
Myślę, że w tym meczu będzie dominacja ze strony Francuzów. Mają cudowną ofensywę i myślę, że zamkną mecz już w pierwszej połowie.
Mecz o III miejsce
Chorwacja - Maroko 1:0
Biało-czerwoni okażą się minimalnie lepsi.
Mecz o I miejsce
Francja - Argentyna 2:0
Od początku to moi faworyci do złota. Uważam, że Francja wygra 2:0. Są konsekwentni w ofensywie, a Mbappe jest klasą samą w sobie.

Konrad Gąsiorowski, sędzia piłkarski
Mecze półfinałowe
Francja - Maroko 2:1
Te mistrzostwa są wyjątkowe pod względem wyników. Widzieliśmy tak wiele niespodzianek, dlatego tak wszyscy kochamy piłkę, ze względu na jej nieprzewidywalność. Maroko jest czarnym koniem Mundialu. Francuzi muszą zdobyć szybko bramkę. Gdyby stało się inaczej, w miarę upływu czasu będą bardziej nerwowi i niecierpliwi. Kto wie, czy Marokańczycy nie wykorzystają którejś z kontr i znów nie sprawią niespodzianki?
Argentyna - Chorwacja 2:1
Moim zdaniem górą będą Argentyńczycy. Zobaczymy bardzo wyrównany mecz. Za Leo Messim i spółką przemawia bilans spotkań, gdyż wygrali dwa z trzech dotychczasowych bojów.
Mecz o III miejsce
Chorwacja - Maroko 2:1
Mecz o I miejsce
Francja - Argentyna 3:2

Aleks Aftyka, zawodnik Lewartu Lubartów
Mecze półfinałowe
Francja - Maroko 2:0
Maroko jest niespodzianką Mundialu. To drużyna, która straciła do tej pory tylko jedną bramkę w całym turnieju. Sądzę, że w półfinale nie będzie „przebacz" z Mbappe i spółką
Argentyna - Chorwacja 2:1
Tutaj chciałbym, żeby wygrała Argentyna. Rozumiem, że jest to skuteczne i doceniam, ale nie podoba mi się gra Chorwacji na tym turnieju. Jestem za zespołem Messiego.
Mecz o III miejsce
Maroko - Chorwacja 1:1
Po rzutach karnych górą będzie rewelacja turnieju.
Mecz o I miejsce
Argentyna - Francja 3:2
W końcu Messi zdobędzie upragnione trofeum.

Maciej Wojczuk, zawodnik Podlasia Biała Podlaska
Mecze półfinałowe
Francja - Maroko 2:0
Tutaj już nie będzie niespodzianki. Bramki zdobędą: Mbappe oraz Giroud.
Argentyna - Chorwacja 0:0
Chorwacja jest mocno niedocenianą drużyną, a pokazują się z fantastyczne strony na kolejnej dużej imprezie. Po 120 minutach będzie wynik bezbramkowy, a w karnych wygra zespół Luki Modricia.
Mecz o III miejsce
Argentyna - Maroko 2:0
Mecz o I miejsce
Francja - Chorwacja 1:0

Cezary Kucharski, były reprezentant Polski
Mecze półfinałowe
Argentyna - Chorwacja
Argentyna będzie górą. Mają Messiego, który w kluczowym momentach potrafi decydować o losach meczu czy to bramką, czy też genialną asystą.
Francja - Maroko
Tutaj nie będzie niespodzianki. Bardziej doświadczona drużyna z większymi gwiazdami będzie cieszyć się z awansu do finału. Maroko już teraz może być zadowolone z tego, co osiągnęli.
Mecz o III miejsce
Chorwacja - Maroko
Stawiam na Chorwację
Mecz o I miejsce
Argentyna - Francja
Francuzi uniosą puchar dla najlepszej drużyny na świecie.

Adrian Siemieniuk, zawodnik Orląt Łuków
Mecze półfinałowe
Argentyna - Chorwacja 1:2
Uważam, że mecz będzie wyrównany, jednak wola walki i zgranie Chorwatów pomoże im przejść do półfinałów.
Francja - Maroko 2:0
Maroko jest rewelacją turnieju, jednak po dwóch niespodziankach, jakie sprawili, Francuzi nie pozwolą sobie na brak koncentracji i uda im się rozbić do tej pory szczelną defensywę Maroka.
Mecz o III miejsce
Argentyna - Maroko 1:2
Mecz o I miejsce
Francja - Chorwacja 2:1

Miasto dalej wspiera sportowców z Wisły Puławy

We wtorek 6 grudnia prezydent Puław oraz władze Klubu Sportowego Wisła Puławy podpisali umowę sponsorską, na mocy której Puławy przekażą Wiśle dotację na przyszły rok w wysokości 250 tys. zł.

O szczegółach podpisanego porozumienia informował włodarz miasta. Podkreślał dużą rolę klubu w kształtowaniu dzieci i młodzieży. Przypominał także o zbliżającej się okrągłej rocznicy jego istnienia

Decyzja o dalszym wsparciu finansowym klubu zapadła w październiku podczas sesji rady miasta. To właśnie radni podjęli uchwałę, zgodnie z którą KS Wisła może liczyć w przyszłym roku na 250 tys. zł z miejskiej kasy. Oficjalne podpisanie umowy sponsorskiej, przypieczętowującej trwającą od lat współpracę w tym zakresie odbyło się w ubiegły wtorek 6 grudnia. W sali konferencyjnej urzędu miasta stawili się Prezydent Puław Paweł Maj, jego zastępczyni Beata Kozik, władze klubu - prezes Piotr Owczarzak i wiceprezes Paweł Wójcik wraz z zawodnikami oraz radny Grzegorz Bińczak, przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki w Radzie Miasta Puławy.O szczegółach podpisanego porozumienia informował włodarz miasta. Podkreślał dużą rolę klubu w kształtowaniu dzieci i młodzieży. Przypominał także o zbliżającej się okrągłej rocznicy jego istnienia. - W następnym roku mamy stulecie naszego Kluby Wisła. W 1923 r. powstał klub Wisła, teraz mamy kontynuację wspaniałej działalności, gdzie wychowano wielu wspaniałych sportowców, poświęcono czas młodzieży, dzieciom. Sportowcy dają nam cały czas emocje, chwile radości i promują nasze miasto - mówił prezydent Paweł Maj.

Zwracał uwagę na to, że miasto stale wspiera sportowe talenty. Oprócz bezpośredniej dotacji dla klubu władze doceniają sportowców, przyznając nagrody i stypendia sportowe poszczególnym zawodnikom. Podkreślał także fakt, że odkąd piastuje urząd, wsparcie dla klubu wzrosło dwukrotnie.

- W tej chwili wynosi ponad 1,3 mln zł. Jeśli chodzi o wsparcie finansowe jest to kwota około 530 tys. zł, ponad 770 tys. zł jest to wsparcie dotyczące upustów na obiekty sportowe MOSiR, a także nasze obiekty szkolne - wyliczał prezydent Maj i życzył Wiśle Puławy kolejny lat.

Zadowolenia z podpisania umowy nie kryli przedstawiciele władz klubu. - Jest to pomoc, która pozwoli nam na kontynuowanie działalności, na prowadzenie klubu na coraz to wyższym poziomie organizacyjnym i sportowym - mówił Piotr Owczarzak, prezes KS Wisła Puławy i dodawał:

- Naszą misją jest wychowywanie dzieci i młodzieży. W tych czasach to bardzo istotne, aby zaszczepiać tę kulturę sportu.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 035fd0002a

Konaszewski: Chcielibyśmy grać w wyższej lidze

Gracze Huraganu mogą zaliczyć jesień do udanych, a nawet bardzo udanych. Podopieczni Damiana Panka bardzo pewnie wywalczyli awans do grupy mistrzowskiej, a do rozegrania rundy zasadniczej pozostały jeszcze trzy kolejki. Jeśli nie wydarzy się nic niespodziewanego, międzyrzeczanie mogą walczyć o ścisłą czołówkę IV ligi w tym sezonie.

W pierwszej części sezonu Huragan wywalczył 31 punktów. Na to złożyło się dziewięć wygranych, cztery remisy i tylko dwie porażki. Gdyby zsumować obie stawki IV ligi, nasi zajmują czwartą pozycję w klasyfikacji generalnej. Prowadzi Świdniczanka Świdnik z dorobkiem 37 punktów. Drugi jest Start Krasnystaw - 35 „oczek", a trzecia Tomasovia Tomaszów Lubelski z dorobkiem 34 punktów.

LICZBY HURAGANU

15 - rozegrane mecze w tym sezonie
37 - zdobyte punkty
9 - zwycięstwa
4 - remisy
2 - porażki
36 - zdobyte gole
13 - stracone bramki
4 - zwycięstwa u siebie
2 - remisy u siebie
2 - porażki u siebie
5 - zwycięstwa na wyjeździe
2 - remisy na wyjeździe
0 - porażki na wyjeździe
18 - bramki zdobyte u siebie
8 - bramki stracone u siebie
18 - bramki zdobyte na wyjeździe
5 - bramki stracone na wyjeździe

MECZ PO MECZU

0:0 Lewart - Huragan
1:2 Górnik II - Huragan
1:3 Huragan - Opolanin
0:6 Bug - Huragan
2:0 Huragan - Motor II
2:4 Powiślak - Huragan
2:1 Huragan - Stal
0:2 Orlęta - Huragan
1:1 Huragan - Świdniczanka
3:0 Huragan - Lewart
0:1 Huragan - Górnik II
1:3 Opolanin - Huragan
8:1 Huragan - Bug
1:1 Motor II - Huragan
1:1 Huragan - Powiślak

GRALI W HURAGANIE

Mariusz Chmielewski, Iwo Czumer, Bartłomiej Goździołko, Karol Grochowski, Klimentsi Haurylau, Paweł Komar, Mateusz Konaszewski, Wiktor Krasowski, Maciej Kuć, Hubert Łukanowski, Michał Nowosz, Adrian Opolski, Patryk Pakuła, Mateusz Panasiuk, Vladyslav Pnyevskyy, Paweł Radziszewski, Kacper Śledź, Milan Storto, Mateusz Urbański, Karol Warda, Adrian Wysokiński.

mp Międzyrzeczanie w kolejnym sezonie walczą o najwyższe miejsca. Pierwszy z lewej Mateusz Konaszewski

ROZMOWA Z Mateuszem Konaszewskim, obrońcą Huraganu Międzyrzec Podlaski

Chcielibyśmy grać w wyższej lidze

W Jesteś zadowolony z pierwszej części sezonu?
- Oczywiście, jeśli chodzi o własną postawę, jak również zespołu. Uważam, że zagraliśmy bardzo dobrą rundę, a ja sam indywidualnie czułem się bardzo dobrze na boisku i myślę, że pomagałem zespołowi na placu gry.

W Ale nie byłeś tak skuteczny...
- Co zrobić. W poprzednim sezonie zdobyłem osiem goli. Teraz mam na koncie dwa trafienia, ale obrońców raczej rozlicza się z gry defensywnej, a jak dobrze pamiętam, jesteśmy zespołem, który nie stracił dużo bramek.

W Od lat jesteście czołową czwartoligowa ekipą. Gdzie jest podłoże sukcesu?
- Sukces to złe określenie. Przed sezonem zostało przed nami postawione zadanie wywalczenie grupy mistrzowskiej. Na dzień dzisiejszy mamy to zapewnione, więc wydaje mi się, że na sukces Huraganu trzeba patrzeć przez taki pryzmat. Według mnie sukcesem jest to, że od kilku sezonów potrafimy utrzymać solidny poziom czwartoligowy. Tak naprawdę gdzie nie pojedziemy w województwie każdy z nami się liczy. Jeśli chodzi o sprawy dotyczące dalszej części sezonu to kwestia rozmowy z zarządem, który powinien nam nakreślić kolejne cele i zadanie do wykonania. My jako drużyna jesteśmy gotowi na wiele i przy kilku wzmocnieniach powinniśmy być mocniejsi.

W A będą wzmocnienia?
- Wiem, że toczą się jakieś rozmowy z zawodnikami, którzy mogą do nas dołączyć, ale przyznam szczerze, że nie znam nazwisk. Myślę, że z początkiem okresu przygotowawczego będziemy wiedzieli więcej.

W A może czas skończyć z byciem bardzo solidnym czwartoligowem i pobić się o promocję?
- Wiadomo, że każdy z nas chciałby grać jak najwyżej się da, ale ze względu na umiejętności lub inne obowiązki, nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Druga sprawa jest taka, że klub kompletnie nie jest przygotowany na koszty związane z występami w wyższej klasie rozgrywkowej. Gra w trzeciej lidze wiązałaby się ze zdecydowanie większym budżetem. Organizacyjnie pewnie byłoby to zrobienia, ale myślę, że podstawową kwestią jest ogarnięcie tematu finansowego. W dzisiejszych czasach bez większego sponsora nie ma możliwości na awans.

W Więc kto wywalczy promocję?
- Osobiście obstawiam Świdniczankę, chociaż nie orientuję się jak wygląda sytuacja organizacyjno-finansowa w drugiej grupie, gdzie walczą: Start Krasnystaw i Tomasovia Tomaszów Lubelski. Dla atrakcyjności ligi dobrze byłoby, gdyby ktoś dołączył do wyścigu o pierwsze miejsce. Mam nadzieję, że będzie to Huragan.

W Grasz czwarty sezon w Międzyrzecu Podlaskim...
- Nic nie zmienia, bo tutaj czuję się bardzo dobrze. W ekipie panuje super atmosfera. Tak jak już rozmawialiśmy, jesteśmy od dłuższego czasu solidnym czwartoligowce, więc też to ma wpływ na to, że radość z grania jest większa. Większość chłopców, z którymi występuję kiedyś dzieliłem szatnię w Podlasiu Biała Podlaska. Nasze relacje są bardzo bliskie i dobre.

W Drogę z Białej do Międzyrzeca chyba przejechałbyś z zamkniętymi oczami?
- Drogę znam doskonale. Nigdy nie liczyłem kilometrów, ale trochę się uzbierało. Dodam, że odległość pokonuję nie tylko przy okazji zajęć i meczów, ale również podczas odwiedzin rodziny, która pochodzi z Międzyrzeca Podlaskiego.

W Ile aut jedzie na każdy trening?
- Zazwyczaj dogadujemy się, kto jedzie na zajęcia. Kalkulujemy, ile aut jest potrzebnych i ruszamy z określonego miejsca. Zazwyczaj „młodzi" jeżdżą w swoim gronie, a powiedzmy my „starsi" ruszamy swoją ekipą.

W Czyli?
- Nasze auto to: Paweł „Komaryna" Komar, ja, Paweł „Peja" Radziszewski i Mariusz „Mario" Chmielewski. Drugim podróżują: Mateusz „Panas" Panasiuk, Adrian „Adek" Opolski oraz Milan Storto.

W Prześledźmy sezon. Najlepszy mecz w waszym wykonaniu to....
- Starcie z Górnikiem II Łęczna. Na wyjeździe walczyliśmy z ekipą złożoną w większości z graczy z pierwszej drużyny. Wygraliśmy. Ponadto zaliczyliśmy bardzo dobre gry z: Motorem II Lublin i Świdniczanką Świdnik.

W A najgorszy?
- Zdecydowanie z Opolaninem Opole Lubelskie przed własną publicznością.

W Którego meczu szkoda najbardziej?
- Z liderem. Świdniczanka wcisnęła nam bramkę w końcówce.

W A taki wygrany na farcie?
- Nie przypominam sobie takiego.

W Architektem sukcesów jest Damian Panek. Może być takim sir Alexem Fergusonem, czyli szkoleniowcem na lata?
- Trener jest w klubie od dłuższego czasu i potrafi to wszystko dobrze trzymać. Ciężko mi powiedzieć, jakie ma plany na przyszłość, ale na dzisiaj nie chce nic zmieniać, więc czuje się tutaj dobrze. Oby był w tej ekipie jak najdłużej. Widać progres kolejnych zawodników.

W Masz 28 lat. Czy Huragan to ostatni klub w Twojej przygodzie z piłką?
- Czas pokaże, co będzie dalej. Ciężko powiedzieć, czy obowiązki pozwolą jeszcze gdzieś pograć. Może ostatni, może nie. Jeszcze nad tym nie myślałem.

W Co robisz oprócz grania?
- Zawodowo pracuje w szkole jako nauczyciel. Moja droga ułożyła się w ten sposób, że pomagam niepełnosprawnym i realizuje się w tym kierunku. Pracuję w „Ananasku", jako nauczyciel wspomagający i nauczyciel wychowania fizycznego.

- Zazwyczaj dogadujemy się, kto jedzie na zajęcia. Kalkulujemy, ile aut jest potrzebnych i ruszamy z określonego miejsca. Zazwyczaj „młodzi" jeżdżą w swoim gronie, a powiedzmy my „starsi" ruszamy swoją ekipą

- Wiadomo, że każdy z nas chciałby grać jak najwyżej się da, ale ze względu na umiejętności lub inne obowiązki, nie jesteśmy w stanie tego zrobić

- Uważam, że zagraliśmy bardzo dobrą rundę, a ja sam indywidualnie czułem się bardzo dobrze na boisku i myślę, że pomagałem zespołowi na placu gry

REG

eprasa.pl 035fd0002a

„Kapi" musi szukać nowego klubu. Zagra poza rodzinnym miastem

Jednym z siedmiu zawodników, którym podziękowano za grę w rundzie jesiennej w barwach Podlasia jest Kacper Dmitruk. 24-latek jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska. W biało-zielonych grał od sezonu 2017/2018. Pod koniec czerwca wrócił do gry po poważnej kontuzji. Nie tak wyobrażał sobie pierwszą część sezonu w ekipie Artura Renkowskiego.

ROZMOWA Z Kacprem Dmitrukiem, byłym zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Wierzę, że kiedyś wrócę

Spodziewałeś się tego, że zakończysz przygodę w Podlasiu?
- Tak. Sam uznałem, że najwyższy czas odejść. Grałem mało. Trener uznał, że nie pasuję do formacji, stylu gry, jaki preferuje. Uszanowałem to i podjąłem decyzję, że odejdę zimą. Czas wyjechać z rodzinnego miasta. Życzę Podlasiu jak najlepiej. Mam tutaj wielu przyjaciół, ale czas spróbować czegoś innego.

Jak przebiegało pożegnanie?
- Decyzję podjąłem sam. Rozmawiałem ze szkoleniowcem. Również uznał to za słuszną decyzję. Podaliśmy sobie ręce.

Kiedyś wrócisz?
- Chciałbym. Na teraz koniec. Na jak długo? Tego nie wiem. Możliwe, że kiedyś będzie mi dane zagrać w rodzinnym mieście przy wspaniałej bialskiej publiczności.

Wróciłeś do gry w ostatnim meczu poprzedniego sezonu. Jesień chyba miała być inna...
- Dokładnie, ale nie wszystko było zależne ode mnie.

Musiałeś pauzować dokładnie 325 dni. Przypomnij, co się stało...
- Było tydzień przed ligą. Byłem w doskonałej formie. Wszedłem dosłownie pięć minut wcześniej na plac gry. Sekundy przed tragedią trener Rafał Borysiuk poprosił mnie, żebym wziął na siebie ciężar gry. Chwilę później wyprzedziłem zawodnika Avii Świdnik. Popchnął mnie i wytrącił z równowagi. Kolano ułożyło się w nienaturalny sposób. Nigdy nie spodziewałbym się, że mecz kontrolny skończy się dla mnie tak źle. W głowie było, żeby zagrać spokojnie. Dokładnie pamiętam jak rozgrzewałem się przed wejściem z Tomkiem Nieścierukiem. Gadaliśmy, żeby obyło się bez kontuzji. Po wygraniu starcia z przeciwnikiem upadłem. Kolano wygięło się w bok. Strzeliło. Czułem ból nie do opisania. Koledzy pomogli mi zejść z boiska.

Fot.Gerard Maksymiuk

Kacper Dmitruk będzie kontynuował przygodę z piłką w innym klubie

- Sekundy przed tragedią trener Rafał Borysiuk poprosił mnie, żebym wziął na siebie ciężar gry. Chwilę później wyprzedziłem zawodnika Avii Świdnik. Popchnął mnie i wytrącił z równowagi. Kolano ułożyło się w nienaturalny sposób

Wiedziałeś, że jest „coś" nie tak?
- Od razu wiedziałem, że to coś poważnego, chociaż przyznam, że byłem do końca nastawiony, że to może lekkie skręcenie kolana. Jak się później okazało, diagnoza była tragiczna: zerwane więzadła krzyżowe, poboczne i uszkodzona łąkotka. Jak siedziałem u doktora w gabinecie i usłyszeliśmy diagnozę razem z moim tatą Robertem, widziałem po nim jak zbladł i nie odzywał się przez pierwsze chwile. Był załamany.

Będziesz musiał grać poza Białą Podlaską. Dla Ciebie to zupełna nowość...
- Myślę, że będzie to fajne doświadczenie. Najwyższy czas pokazać się za rodzinnym miastem. Jestem przekonany, że szybko odnajdę się w nowej drużynie.

Masz już klub, w którym zagrasz albo pojedziesz na testy?
- Mam kilka opcji, ale jeszcze nie podjąłem ostatecznej decyzji, w jakim klubie zagram. Mogę zdradzić, że jest jedna ekipa, która aspiruje do awansu do trzeciej ligi.

Czyli czeka Cię przeprowadzka?
- Dokładnie. Jeszcze nie wiem gdzie będę mieszkał, ale na chwilę obecną najbliżej mi do Warszawy. Całe życie spędziłem w Białej Podlaskiej. Czas spróbować czegoś innego.

Mogłeś zostać i grać w rezerwach w Klasie A?
- Tak, ale co to za satysfakcja trenować z pierwszą drużyną, a w niedzielę jechać na Klasę A, z całym szacunkiem do tych rozgrywek. Uważam, że spokojnie mogę grać w trzeciej lidze, nawet po takiej operacji.

Masz 24 lata, a mało kto pamięta, jak zaczęła się Twoja przygoda z piłką?
- Pamiętam jak jeszcze przy Szkole Podstawowej nr 2 nie było Orlika. Graliśmy na piachu. Do domu przychodziłem tylko zjeść i pokazać, że jestem cały (śmiech - przyp. red.). Od rana do nocy harataliśmy w gałę. Przygodę klubową zacząłem w UKS-ie Orlik-2 u trenera Jarosława Makarewicza. Później przeszedłem do TOP-u, gdzie trafiłem na Miłosza Storto, którego bardzo cenię pracę. Również w seniorach Podlasia zaczynałem u „Miłego".

Wrócisz do Podlasia?
- Zobaczymy co przyniesie przyszłość. Chciałbym kiedyś jeszcze raz zagrać dla klubu ze swojego miasta.

Zapewne będzie można Cię spotkać na trybunach stadionu przy ul. Piłsudskiego?
- Jak tylko będę w domu, chętnie wybiorę się na stadion i obejrzę mecz. Może akurat wtedy zostanie odczarowany nasz stadion. Życzę Podlasiu jak najlepiej. Po tylu latach mogę powiedzieć, że klub jest moją drugą rodziną.

mp

Znamy najlepszych w wodzie

Pływalnia I LO w Białej Podlaskiej była areną finału rejonowego w pływaniu sztafetowym oraz indywidualnym w grupie igrzysk młodzieży szkolnej.

Najlepsze ekipy zostały nagrodzone pucharami. Awans do zawodów wojewódzkich, które odbędą się w Lublinie wywalczyły po dwie najszybsze reprezentacje oraz trójka najlepszych w każdej kategorii.

Mistrzowska ekipa ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Parczewie

Międzyrzeczanki z „Trójki" wywalczyły mistrzostwo rejonu w sztafecie

DZIEWCZĘTA
WYŚCIG SZTAFETOWY
1. SP 3 Międzyrzec Podlaski, 2. SP 5 Łuków, 3. SP 2 Biała Podlaska, 4. SP 5 Biała Podlaska.

50 M STYLEM KLASYCZNYM
1. Anna Celińska (SP 5 Łuków), 2. Olena Babych (SP 3 Międzyrzec Podl.), 3. Amelia Alikowska (SP 5 Łuków).

50 M STYLEM DOWOLNYM
1. Daria Makaruk (SP 3 Międzyrzec Podl.), 2. Julia Pytlik (SP 5 Łuków), 3. Ada Zasadzińska (SP 3 Międzyrzec Podl.).

50 M STYLEM GRZBIETOWYM
1. Lena Andrzejewicz (SP 3 Międzyrzec Podl.), 2. Wiktoria Byczyk (SP 1 Międzyrzec Podl.), 3. Jagoda Jung (SP 2 Biała Podl.).

50 M STYLEM MOTYLKOWYM
1. Klaudia Lubańska (SP 3 Biała Podl.), 3. Adrianna Antończuk (SP 3 Międzyrzec Podl.), 3. Karolina Lustyk (SP 5 Biała Podl.).

CHŁOPCY
WYŚCIG SZTAFETOWY
1. SP 2 Parczew, 2. SP 3 Międzyrzec Podl., 3. SP 9 Biała Podl., 4. SP 6 Biała Podl.

50 M STYLEM GRZBIETOWYM
1. Maciej Zieliński (SP 2 Biała Podl.), 2. Krystian Kociński (SP 3 Międzyrzec Podl.), 3. Jakub Piotruk (SP 5 Łuków).

50 M STYLEM MOTYLKOWYM
1. Piotr Waszczuk (SP 2 Parczew), 2. Piotr Matejuk (SP 3 Międzyrzec Podl.).

50 M STYLEM KLASYCZNYM
1. Mikołaj Kuźniak (SP 5 Łuków), 2. Ryszard Zarzycki (SP 1 Łuków), 3. Stanisław Hulajko (SP 2 Parczew).

50 M STYLEM DOWOLNYM
1. Piotr Morgunowicz (SP 3 Międzyrzec Podl.), 3. Hubert Romaniuk (SP 2 Parczew), 3. Oliwier Białek (SP 2 Parczew).

mp
BIA

eprasa.pl 035fd0002a

Jedyne takie spotkanie w województwie. Sędziowie i obserwatorzy mają wielkie serca

Pamiątkowe zdjęcie sędziów oraz obserwatorów podczas corocznego spotkania wigilijnego

Do dzieci z Domu Dziecka w Komarnie trafią pokaźne prezenty zebrane podczas spotkania

W miniony piątek w świetlicy OSP w Sławacinku Starym odbyło się coroczne spotkanie wigilijne sędziów oraz obserwatorów OKS w Białej Podlaskiej.

- Nasza tradycja wciąż trwa. Od wielu lat spotykamy się w okresie świątecznym, by podzielić się opłatkiem, złożyć sobie życzenia, a także zasiąść do wspólnego stołu. Jako byli i obecni sędziowie tworzymy jedną wielką rodzinę - mówi Mariusz Śledź, przewodniczący OKS LZPN w Białej Podlaskiej.

Byli i obecni sędziowie nie pojawili się w Sławacinku Starym z pustymi rękami. Każdy przyniósł paczki, które trafią do Domu Dziecka w Komarnie. W środku były produkty żywnościowe, chemiczne oraz zabawki z przeznaczeniem dla pociech. - Wszyscy spisali się na medal i to złoty - dodaje Śledź.

Spotkanie wigilijne odbyło się w dniu meczów ćwierćfinałowych mistrzostw świata w Katarze. Na ekranie nie mogło zabraknąć meczów Chorwacji z Brazylią oraz Argentyny z Holandią. Warto podkreślić, iż nasi arbitrzy są jedyną grupą w województwie lubelskim, która pielęgnuje tę piękną tradycję.

- Cieszymy się, że w naszych spotkaniach biorą udział nie tylko czynni sędziowie, ale również nasi seniorzy, którzy przed laty prowadzili spotkania piłkarskie. Fajnie, bo z chęcią uczestniczą w każdych akcjach prowadzonych przez nas - dodaje Śledź.

W czasie spotkania sędziowie odebrali wyróżnienia za poprowadzenie odpowiedniej ilości spotkań piłkarskich. Dyplomy oraz statuetki za przesędziowanie tysiąca meczów otrzymali: Janusz Kaliszuk, Jarosław Tur, Jacek Paskudzki, Robert Androsiuk, Artur Krasowski. Trzysta bojów w roli arbitrów przesędziowali: Patryk Zielant, Filip Ścioch, Dawid Płandowski oraz Piotr Dziubak. Dodatkowo koszulkę sędziowską z podpisami odebrał Marek Maleńczuk, który we wrześniu po raz ostatni nałożył strój i był rozjemcą spotkania w Klasie Okręgowej.

mp

Ostatni raz Marka Maleńczuka

Pamiątkowe zdjęcie Marka Maleńczuka tuż przed meczem Lutni z Victorią

11 września po raz ostatni w rolę arbitra wcielił się Marek Maleńczuk.

Niespełna 64-letni sędzia był asystentem podczas spotkania Lutni Piszczac z Victorią Parczew. - Ale to minęło. W 1985 roku zdawałem egzaminy sędziowskie, a wkrótce potem rozpocząłem przygodę z gwizdką i chorągiewką, która trwała aż do teraz - mówi Marek Maleńczuk.

Przed meczem w Piszczacu „Długi" odebrał z rąk członków zarządu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Witolda Wójtowicza oraz Stanisława Lesiuka pamiątkową tablicę z podziękowaniem za czas poświęcony piłce nożnej. W ceremonii wzięli również udział: Mariusz Śledź - przewodniczący OKS LZPN w Białej Podlaskiej, Agnieszka Przekora - prezes Victorii Parczew oraz Piotr Dawidziuk - prezes Lutni Piszczac.

SYLWETKA MARKA MALEŃCZUKA

Urodził się 8 lutego 1959 roku. W latach 1973-1985 był zawodnikiem LZS-u Sławacinek. Od 1986 do 2022 roku był sędzią piłkarskim do IV ligi włącznie. Przeprowadził ponad 2000 meczów. Od 1991 roku do teraz jest członkiem zarządu OKS LZPN w Białej Podlaskiej.

MEDALE I ODZNACZENIA MARKA

Brązowa Honorowa PZPN, Srebrna Honorowa PZPN, Złota Honorowa PZPN, Sędzia Zasłużony, Medal 30-lecia BOZPN, Medal 35-lecia BOZPN, Medal 40-lecia BOZPN, Srebrna Honorowa LZPN, Złota Honorowa LZPN, Brązowy Medal „Za Zasługi Dla Piłki Nożnej" PZPN.

mp

BIA

Wracają halowe mistrzostwa!

Od wielu lat Unia Krzywda uczestniczy w Halowych Mistrzostwach Okręgu

Po przerwie spowodowanej koronawirusem do łask wracają halowe mistrzostwa grup młodzieżowych.

W najbliższej, już XXIII edycji Halowych Mistrzostw Bialskopodlaskiego Oddziału Lubelskiego Związku Piłki Nożnej odbędzie się sześć turniejów. Większość zmagań odbędzie się w formie memoriałów. Zgłoszenia do zmagań przyjmowane będą do końca roku w naszym związku.

TERMINY TURNIEJÓW

14.01., orlik młodszy (2013 i mł.) - Łomazy - Memoriał im. Ryszarda Rybickiego
21.01., młodzik starszy (2010 i mł.) - Terespol - Memoriał im. Antoniego Sosnowskiego
22.01., młodzik młodszy (2011 i mł.) - Komarówka Podlaska
28.01., żak starszy (2014 i mł.) - Międzyrzec Podlaski - Memoriał im. Faustyna Petruczenko
04.02., żak młodszy (2015 i mł.) - Łuków - Memoriał im. Tomasza Trybonia
w trakcie ustalania - orlik starszy (2012 i mł.) - Leśna Podlaska

mp

eprasa.pl 035fd0002a

Kontrolowane zwycięstwo AZS-u

Piłkarz ręczni z Białej Podlaskiej zaliczyli dziewiąte zwycięstwo w sezonie. Podopieczni Marcina Stefańca ograli 31:24 na wyjeździe KPR Autoinwest Żukowo.

Gracze AZS-u AWF tracą zaledwie dwa punkty do lidera z Legionowa oraz wicelidera z Mielca. KPR doznał pierwszej porażki w sezonie. Ekipa spod Warszawy uległa jednym trafieniem Nielbie Wągrowiec.

- Po spotkaniu ze Stalą Gorzów założyliśmy sobie, że chcemy wygrać wszystkie spotkania do końca roku. Na ten moment to się udaje. Czeka nas jeszcze ostatni bój. Przyjedzie Warmia Olsztyn i wiadomo, że będziemy chcieli zgarnąć komplet punktów - mówi Marcin Stefaniec.

Radość bialczan po triumfie w Żukowie

Jego ekipa już w piątek rozegrała spotkanie 11. kolejki. Biało-zieloni pewnie poradzili sobie z ekipą z Żukowa. - Przez cały mecz mieliśmy kontrolę nad spotkanie. Od pierwszej do ostatniej minuty dyktowaliśmy warunki na boisku. Ani przez chwilę nasze zwycięstwo nie podlegało dyskusji - dodaje.

AZS AWF musiał radzić sobie w osłabieniu. W składzie zabrakło: Łukasza Kandory, Marcina Stefańca, Bartosza Ziółkowskiego, Artura Koniecznego, Wiktora Wójcika. - Nie wszyscy, którzy przyjechali byli w pełni sprawni, ale poradziliśmy sobie - mówi.

KPR Autoinwest Żukowo – AZS AWF Biała Podlaska
24:31 (10:16)

AZS AWF: Kwiatkowski - Niedzielenko 6, Szendzielorz 5, Antoniak 4, Łazarczyk 4, Maksymczuk 4, Tarasiuk 3, Baranowski 2, Mazur 2, Wojnecki 1, Lewalski, Stefaniec.
KPR Autoinwest: Żurawski, Witkowski - Benkowski 6, Dorsz 4, Jagielski 4, Gajdziński 3, Peret 2, Saraczyn 2, Sparzak 2, Scharmach 1, Brzozowiec, Dobrakowski, Ponto, Porębski, Ściesiński.
Kary: 6 min (Ponto x2, Jagielski) - 6 min (Łazarczyk, Tarasiuk, Lewalski).
Sędziowały: Bartkowiak (Poznań), Łakomy (Borek Wlkp.).
Widzów: 228.

Uwaga na outsidera

W najbliższą sobotę o godz. 18:00 bialczanie rozegrają ostatni mecz w tym roku. Do grodu nad Krzną przyjedzie Warmia Energa Olsztyn.

- Rywale zajmują ostatnie miejsce w tabeli. Trzeba będzie zrobić wszystko, by trzy punkty zostały w Białej Podlaskiej. Olsztynianie muszą szukać punktów w każdym meczu, jeśli chcą myśleć o utrzymaniu w Lidze Centralne. Trzeba pamiętać, że w ostatnim czasie do drużyny dołączyło dwóch zawodników z PGNiG Superligi: obrotowy Damian Pawelec z Ostrovii Ostrów Wielkopolski oraz rozgrywający Aleksander Pinda z Grupy Azoty Unia Tarnów. Zapewne potrzebują trochę czasu na zgranie z ekipą, ale czas działa na ich korzyść. Obaj dysponują znakomitymi warunkami fizycznymi - mówi Marcin Stefaniec, opiekun AZS-u.

mp

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 11. KOLEJKI
KPR Żukowo - AZS AWF 24:31
Padwa - Olimpia 24:24, k. 4:2
Warmia - Stal G. 22;27
MKS Wieluń - Orlen 31:27
Zagłębie - Anilana 30:23
Śląsk - Stal M. 26:29
Nielba - Legionowo 26:26

TABELA LIGI CENTRALNEJ			
KPR Legionowo	11	29	369:267
Stal Mielec	11	29	328:286
AZS AWF Biała Podl.	**11**	**27**	**333:291**
MKS Wieluń	11	19	308:310
Śląsk Wrocław	11	17	331:332
Stal Gorzów	11	17	282:268
KPR Żukowo	11	15	313:326
Olimpia Piekary Śl.	11	14	308:304
Zagłębie Sosnowiec	11	14	315:340
Nielba Wągrowiec	11	14	291:333
Padwa Zamość	11	11	255:279
Orlen Przemyśl	11	10	313:341
Anilana Łódź	11	9	281:320
Warmia Olsztyn	11	6	286:316

NASTĘPNA KOLEJKA (17.12., godz. 18:00): AZS AWF - Warmia, Olimpia - KPR Legionowo, Stal M. - Nielba, Anilana - Śląsk, Orlen - Zagłębie, Stal G. - MKS Wieluń, Padwa - KPR Żukowo.

mp

Przywieźli worek medali

W Zambrowie odbyły się XII Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Karate Kyokushin International Budo Kai pod przewodnictwem Shihan Artura Więzowskiego i Mazowiecko-Podlaskiego Klubu Karate.

Z Klubu Institute Budo Kai Karate Kyokushin wystartowało 31 zawodników, z czego 23 stanęło na podium. Najmłodsi zawodnicy mogli się sprawdzić w walkach w kategorii Ju Jitsu, natomiast starsi zmierzyli się w walkach kumite. Mistrzostwa zgromadziły 235 zawodników.

Pamiątkowe zdjęcie naszej ekipy

Wśród młodszych złote medale wywalczyli: Kirill Mikhnevich oraz Karol Dajda. Po srebro sięgnęli Danil Harahliad, Mateusz Szymanowski i Kacper Hołubiec.

Starsi mierzyli się w walkach kumite. Mistrzami zostali: Natalia Ladwiniec, Jakub Szeląg, Mikołaj Niczyporuk, Ignacy Łozak, Szymon Kamiński, Aniela Arseniuk-Chiluk, Patryk Janiszek, Marcel Brusiński, Antoni Zieliński, Bartosz Sawczuk. Drugie miejsce zajęli: Szymon Piech, Olga Maruszak, Oskar Pietruczuk, Maciej Błaszczak, Krzysztof Gołębiowski, Mateusz Skapa, Mikołaj Chomiuk, Matylda Mazur.

mp

Zagraj w Futsal Super League 6

Organizator BLSP chciałby poinformować, że jest w trakcie próby organizacji mistrzostw Białej Podlaskiej w futsalu, pod roboczą nazwą Futsal Super League 6.

- Na tę chwilę mamy wstępną zgodę Szkoły Podstawowej nr 5 na organizację rozgrywek. Start planowany jest na styczeń 2023 roku. Mecze będą rozgrywane w weekendy tj. sobota lub niedziela w godzinach popołudniowych bądź wieczornych. Format

rozgrywek będzie zależał od ilości drużyn, które się zgłoszą - mówi Norbert Kodrzycki, jeden z organizatorów.

Dla przykładu przy 10 drużynach stworzone zostaną dwie grupy po 5 zespołów, z której awans do ćwierćfinałów wywalczą cztery ekipy. Mecze będą trwały 2x15 minut. - Niestety mamy takie czasy, że organizacja takiej imprezy jest niezwykle kosztowna. Wstępne wyliczenia dały nam kwotę 600/650 zł na drużynę, z czego przewidziana jest pula na nagrody i wyróżnienia w wysokości 2400 zł za pierwsze miejsce, 600 zł za drugie miejsce, 400 zł za trzecie miejsce. Pozostała kwota to koszty wynajmu, nagród i opłaty dla sędziów - dodaje.

- Mam nadzieję, że mimo wysokiej składki znajdzie się odpowiednia ilość drużyn, która zechce wziąć udział w rywalizacji. Zapraszamy wszystkie drużyny, te ze struktur BLSP jak i spoza nich. Proponujemy formę open i dlatego każdy może wziąć udział w rozgrywkach - mówi Kodrzycki.

Drużyny, które zdecydują się na grę proszone są o wysłanie na adres e-mail: norbi086@wp.pl deklaracji udziału w terminie nie przekraczalnym do 18 grudnia. - Wiedza na temat ilości drużyn uczestniczących w mistrzostwach pozwoli nam na dalszą organizację rozgrywek - kończy.

mp

Zagraj w tenisa!

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie zaprasza młodzież oraz osoby dorosłe do udziału w I Turnieju Tenisa Stołowego o Grand Prix Parczewa w sezonie 2022/2023.

Impreza odbędzie się w 18 grudnia o godz. 11:00 w sali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji - na stadionie przy al. Jana Pawła II 1 w Parczewie. Zgłoszenia do imprezy będą przyjmowane w dniu zawodów do godz. 10:50. Następnie odbędzie się losowanie oraz gry.

Cały cykl Grand Prix rozegrany zostanie w formie czterech indywidualnych turniejów w kategorii open w miesiącach: grudzień, styczeń, luty, marzec. Do klasyfikacji generalnej wliczone zostaną trzy najlepsze wyniki z całego cyklu. Dla czterech najlepszych zawodników przewidziane są pamiątkowe puchary, medale oraz atrakcyjne nagrody rzeczowe. Dodatkowo każdy turniej będzie nagradzany pamiątkowymi statuetkami za pierwsze trzy miejsca.

- Zapraszamy do aktywnego udziału wszystkich chętnych. W poprzednich sezonach nasze zmagania cieszyły się dużym powodzeniem, wysokim poziomem oraz bardzo przyzwoitą frekwencją - mówi Zbigniew Smoliński, jeden z organizatorów.

mp

BIA

eprasa.pl 035fd0002a

Babski Rynek będzie później. Są dodatkowe prace

BIAŁA PODLASKA:
O kilka miesięcy przesunie się zakończenie modernizacji targowiska, tzw. Babskiego Rynku. Wszystko przez wprowadzenie prac dodatkowych oraz warunki atmosferyczne.

Babski Rynek nabiera kształtów. Sprzedawcy będą musieli jednak poczekać jeszcze kilka miesięcy

Targowisko w rejonie ulicy Wąskiej i Przechodniej jest obecnie przebudowywane i modernizowane. Budowane są wielofunkcyjne stanowiska handlowo-rekreacyjne. Przebudowany będzie istniejący budynek handlowy, by dostosować go do funkcji targowych.

Miejsce nie tylko dla kupców

Na targowisku będzie sześć zadaszeń w formie okręgów o różnej skali, z największym z nich o średnicy 26 m, zlokalizowanym centralnie na placu. Pod zadaszeniami znajdą się 42 stoiska handlowo-rekreacyjne w formie stoisk z wystawkami kaskadowymi oraz okrągłych stołów pełnych o funkcji handlowej i rekreacyjne.

To jednak nie wszystko. Po zamknięciu targowiska stanowiska staną się miejscami umożliwiającymi organizację kina letniego lub imprez kulturalnych.

Jest również przebudowywany budynek usługowo-handlowy (wcześniej funkcjonujący jako sklep spożywczy Społem), by dostosować go do funkcji targowych dla piętnastu stanowisk targowych wraz z zapleczem sanitarno-administracyjnym.

Wokół zadaszeń oraz wzdłuż budynku usługowo-handlowego będzie nasadzona zieleń - drzewa i krzewy. Inwestycja kosztuje prawie 24 mln zł.

Delikatny poślizg

Już dziś wiadomo, że prace zostaną zakończone jednak kilka miesięcy później niż planowano. Jak mówi prezydent Michał Litwiniuk wprowadzono do realizacji inwestycji dodatkowe elementy. Chodzi m.in. o wzmocnienie konstrukcji budynku i dachu hali targowej.

- Konieczna była przebudowa kanalizacji deszczowej oraz wymiana gruntu pod fundamenty zadaszeń, a także wykonanie uziemienia - wylicza prezydent.

Zmiany wykonania inwestycji

Wraz z projektantem i wykonawcą inwestycji miasto podjęło decyzję o zmianie sposobu wykonania konstrukcji na murowaną z bloczków betonowych, by zwiększyć jej trwałość.

Zakładamy, że przez cały okres zimowy nie będzie możliwości wykonania tych prac

Nowy termin zakończenia inwestycji to kwiecień 2023 r.

- Pierwotna konstrukcja stalowa stanowisk miała zostać wykonana na zasadzie prefabrykacji w zakładzie produkcyjnym. Jak wskazują specjaliści, konstrukcja murowa musi być wykonana bezpośrednio na budowie i w odpowiednich warunkach atmosferycznych. Prowadzenie prac murowych wstrzymuje wykonanie pozostałych prac polegających na wykonaniu utwardzeń oraz konstrukcji zadaszeń zewnętrznego targowiska - tłumaczy Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy prezydenta Białej Podlaskiej.

Ponadto izolacja przeciwwodna zadaszeń zewnętrznego targowiska ma zostać wykonana zgodnie z projektem w technologii płynnej membrany, której ułożenie jest zależne od panujących warunków atmosferycznych (temp +5 do 35 st. C.).

- Zakładamy, że przez cały okres zimowy nie będzie możliwości wykonania tych prac - dodaje rzecznik.

Koniec w przyszłym roku

Wprowadzenie prac dodatkowych oraz warunki atmosferyczne - w szczególności technologia realizacji - wpłynęły ma to, że termin zostanie przesunięty do czasu wystąpienia korzystnych warunków atmosferycznych, czyli do końca kwietnia 2023 r.

- Decydując się na to, wzięliśmy pod uwagę zarówno użytkowanie, jak i walory estetyczne obiektu, chcemy, by był jak najbardziej funkcjonalny, komfortowy dla mieszkańców, ale także estetyczny - podkreśla rzecznik.

Maciej Maciejuk

Międzyrzeccy ratownicy wyróżnieni Brązową Honorową Odznaką WOPR

Członkowie międzyrzeckiej drużyny WOPR odznaczeni Brązową Honorową Odznaką WOPR, a Rafał Mironiuk, został wybrany do zarządu rejonowego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie.

Fot.Międzyrzecka Drużyna WOPR

Wojciech Suszek, Damian Więckowski i Rafał Mironiuk w towarzystwie prezesa zarządu rejonowego WOPR Roberta Wawrucha

Rafał Mironiuk, kierownik międzyrzeckiej drużyny WOPR, został również wybrany do siedmioosobowego zarządu rejonowego

Podczas IV Zjazdu Rejonowego WOPR w Lublinie delegaci wybrali prezesa, którym ponownie został Robert Wawruch. Do grona 7-osobowego zarządu, dzięki zdecydowanej większości głosów, trafił kierownik międzyrzeckiej drużyny Rafał Mironiuk.

- Wyróżnienie w postaci Brązowej Odznaki WOPR to dla naszych ratowników szczególny moment, ponieważ to pierwsze z pięciu takich odznaczeń nadawanych przez prezesa zarządu głównego. To miły gest, ponieważ większość działań prowadzonych przez naszą drużynę ma charakter społeczny i promujący kwestie związane z bezpieczeństwem nad wodą.

- Wejście do zarządu rejonowego WOPR w Lublinie to sygnał, że nasze działania mają charakter nie tylko lokalny, ale wybrzmiewają na cały region i idziemy we właściwym kierunku. Posiadamy swojego reprezentanta spośród wszystkich 12 powiatów i 16 drużyn wchodzących w skład Rejonowego w Lublinie i mamy tam ważny głos. To nie tylko wyróżnienie, ale odpowiedzialna funkcja motywująca do dalszego budowania naszej ratowniczej społeczności - powiedział kierownik międzyrzeckiej drużyny WOPR.

Kolejne inicjatywy przed nimi

Jak podkreślają członkowie międzyrzeckiej drużyny WOPR, Honorowa Odznaka będzie jeszcze większą motywacją do kolejnych działań. A tych nie brakuje, ponieważ ratownicy już teraz szykują następne inicjatywy.

- Obecnie wchodzimy w sezon zimowy i jeśli warunki pozwolą, z pewnością zorganizujemy specjalistyczne szkolenia z zakresu ratownictwa lodowego, zarówno dla ratowników wodnych jak i innych jednostek mogących wykorzystywać takie umiejętności w swojej pracy. Naszym priorytetem jest edukacja i podnoszenie świadomości najmłodszych, stąd jesteśmy zapraszani do szkół podstawowych na prelekcje i ćwiczenia związane z bezpieczeństwem nad wodą w okresie zimowym - dodaje świeżo upieczony członek zarządu rejonowego WOPR w Lublinie.

Radosław Grabowski

Wyróżnienia z rąk prezesa zarządu rejonowego WOPR otrzymali:

Wojciech Suszek

Rafał Mironiuk

Andrzej Nowowiejski

Damian Więckowski

BIA

eprasa.pl 035fd0002a

Rogo Rogoźnica znika z piłkarskiej mapy Polski

Niepokojące informacje płyną do nas z Rogoźnicy. Po 20 latach prowadzenia klubu Rogo Rogoźnica, z funkcji prezesa zrezygnował Roman Lipiński. Z racji braku następcy, od nowego roku klub znika z piłkarskiej mapy Polski. W rozmowie z nami dotychczasowy prezes podzielił się swoimi spostrzeżeniami.

Fot. MKS Rogo Rogoźnica

Ostatnim meczem rozegranym przez Rogo Rogoźnica, będzie starcie z Olimpią Jabłoń. Piotr Wojtczuk i spółka wygrali to spotkanie 3:1

Roman Lipiński przez 20 lat był zaangażowany w tworzenie i prowadzenie Rogo Rogoźnica. Rok 2022 będzie ostatnim, w którym mogliśmy obserwować zmagania jego zawodników

„Straciłem chęci i zapał"

Prezes klubu Rogo Rogoźnica wyjaśnia, że głównym powodem rezygnacji z tego stanowiska było wypalenie zawodowe. Lipiński zaznaczył, że nie miał już chęci i zapału do prowadzenia tej działalności.

- Przez 20 lat prowadziłem ten klub i jest mi przykro, że ta historia się kończy i nikt nie chciał dalej podjąć się prowadzenia klubu. Mam już swoje lata, są niestety rzeczy ważniejsze niż tylko piłka nożna, dlatego podjąłem decyzję o rezygnacji. Chętnych na moje stanowisko nie znaleziono, dlatego też z dniem 31 grudnia 2022 roku, Rogo Rogoźnica przestanie istnieć.

Brak chętnych na funkcję prezesa

Dotychczasowy prezes zapytany o możliwość ratowania klubu odpowiedział krótko:

- W tym właśnie tkwi problem, że nie znalazł się nikt, kto zechciałby objąć funkcję prezesa klubu. Włożyłem w ten klub wiele zdrowia, chęci i zaangażowania. Razem z v-ce prezesem Krzysztofem Tymoszukiem sporo pomagaliśmy też finansowo z własnych funduszy, które pomagały w utrzymaniu tego zespołu. Niestety decyzja została już podjęta. Na walnym zebraniu członków stowarzyszenia została podjęta uchwała o rozwiązaniu Klubu. Formalnie nie jest jeszcze wszystko dopięte, ale wraz z końcem roku piłkarze staną się wolnymi zawodnikami.

Powodem nie były konflikty

W świecie lokalnej piłki, jak zwykle w takich sytuacjach, pojawiły się plotki, że powodem rozwiązania klubu były konflikty na linii prezes-sponsorzy. Prezes dementuje te doniesienia.

- Nic takiego nie miało miejsca. Nie mam nic nikomu za złe, boisko było nam udostępniane przez Panią Joannę Wójcik, pojawiło się też sporo darczyńców, którzy wspierali klub. Niestety, powodem takiej decyzji jest, jak podkreślam, brak chęci na kontynuowanie prowadzenia klubu. Zdarzały się oczywiście kłody rzucane pod nogi przez niektóre osoby, ale nie chcę tego komentować. Klub funkcjonował w miarę płynnie, udawało się pozyskiwać również dotacje z Ministerstwa Sportu. Wielka szkoda, ale tak już niestety musi być - podsumował sternik klubu.

W dwóch ostatnich spotkaniach na ławce trenerskiej zabrakło dotychczasowego szkoleniowca zespołu - Piotra Ciejaka. W tej sprawie również mówiło się o tym, że główną przyczyną rozstania trenera z klubem, były zaległości finansowe.

- Nic z tych rzeczy. Trener otrzymał wynagrodzenie zgodnie z umową - dementuje Lipiński. - Pieniądze dla nowego trenera z pewnością też by się znalazły, mogę to zagwarantować, jednak teraz nie jest już to najważniejsze.

Gdzie zagrają zawodnicy?

W związku z rozwiązaniem klubu już teraz pojawiają się informacje o tym, gdzie najbliższą rundę spędzą zawodnicy dotychczas grający w Rogo. Jak informujemy w innym z artykułów, w Gminie Drelów powstał nowy klub sportowy i większość zawodników trafi prawdopodobnie właśnie tam.

- Byliśmy klubem, który od kilku lat bił się o klasę okręgową. Nie wiem, gdzie chłopaki trafią, jednak wątpię, żeby chciało im się obniżać loty i lądować w najniższej lidze. Być może część tam trafi, ale słyszałem o innych zespołach. Każdemu zawodnikowi życzę sportowych sukcesów - zakończył Lipiński.

Zespoły, o których mowa, to przede wszystkim okoliczne drużyny, głównie z A-Klasy, rywalizujące dotychczas z Rogo. Zawodnicy mieszkający na co dzień w Białej Podlaskiej, swoich sił zechcą spróbować w rezerwach Podlasia Biała Podlaska. Słyszy się również o zainteresowaniu Piotrem Wojtczukiem ze strony Krzny Rzeczyca i Huraganu II Międzyrzec Podlaski. W Huraganie byłby to zresztą powrót do pary napastników Wojtczuk-Kociszewski, który w najwyższej klasie lubelskich rozgrywek młodzieżowych był jedną z najskuteczniejszych par w całym województwie. O szczegółach i ruchach transferowych tych drużyn będziemy jednak informować w najbliższych wydaniach Wspólnoty.

Podziękowania prezesa na łamach Wspólnoty

- Na koniec chcę podziękować zarządowi, wszystkim zawodnikom, darczyńcom, trenerom, członkom stowarzyszenia i każdemu, kto wspierał naszą drużynę od samego początku. Życzę wszystkim wszystkiego dobrego.

Radosław Grabowski

W Drelowie powstanie nowy klub

6 grudnia był dniem, w którym prezent wszystkim mieszkańcom Drelowa postanowiła zrobić grupa osób, odpowiadająca za powstanie nowego klubu w Gminie Drelów. Stowarzyszenie Klub Sportowy Drelów rozpoczyna swoją działalność, a zarządzający już teraz myślą, jak wykorzystać potencjał drzemiący w mieszkańcach gminy.

Prezesem zarządu została Joanna Wójcik. Funkcję wiceprezesa będzie pełnił Michał Olesiejuk (z prawej). Na spotkaniu obecny był również wójt - Piotr Kazimierski

Na zebraniu założycielskim zebrało się wielu mieszkańców Drelowa i okolic

Klub będzie wielosekcyjny

Jak poinformowała Joanna Wójcik, pomysłodawczyni projektu, klub nie będzie ograniczał się tylko do rozgrywek piłkarskich. KS Drelów ma być klubem wielosekcyjnym, co przyczyni się do tego, że większa grupa mieszkańców zechce uczestniczyć w treningach na obiektach znajdujących się w okolicy. Głównym celem jest na razie start w rozgrywkach B-klasy drużyny seniorskiej KS Drelów w piłce nożnej. Wiemy już, że klub na pewno będzie posiadał sekcję rolkarską. Na spotkaniu padła również propozycja podłączenia działającej w Drelowie grupy fitness, jednak na takie decyzje przyjdzie jeszcze czas, a o szczegółach klub będzie informował na bieżąco. Głos w sprawie powstania klubu zabrał obecny na spotkaniu wójt Gminy Drelów - Piotr Kazimierski.

- Chciałbym, żeby zaangażowanie młodych mieszkańców gminy miało tyle energii, byśmy oderwali najmłodszych mieszkańców od komputerów i zachęcili, by w większym stopniu uczestniczyli w aktywnym spędzaniu czasu.

- Nie chcemy, by klub w Drelowie zajmował się wyłącznie piłką nożną. Jesteśmy bardzo otwarci na wszelkie inne sekcje. Jestem już po rozmowach, gdzie wiem, że jest duże zainteresowanie sekcją rolek. Bardzo chcielibyśmy się zaangażować przede wszystkim w rozwój dzieci i młodzieży z Gminy Drelów. Cieszę się, że spotkanie założycielskie wypadło akurat 6 grudnia. Niech to będzie taki prezent dla wszystkich dzieci w gminie, żeby miały jakąś alternatywę od codziennych obowiązków - dodała Joanna Wójcik.

Zarząd wybrany

Podczas spotkania zadbano również o to, by stowarzyszenie powstało zgodnie z prawem i obowiązującymi zasadami. Każdy punkt był skrupulatnie przestrzegany, a jednym z nich było powołanie zarządu klubu, w skład którego weszli:

Prezes klubu: Joanna Wójcik
Wiceprezes: Michał Olesiejuk
Skarbnik: Małgorzata Krupska
Członek zarządu: Marcin Nowosz
Członek zarządu: Igor Skraburski

„Jesteśmy otwarci na rozmowy"

Nowa prezes KS Drelów podkreśliła, że klub będzie przede wszystkim dla mieszkańców Gminy Drelów i to oni mogą w każdej chwili kierować swoje propozycje dotyczące innych sekcji.

- Dziękuję przede wszystkim za tak ciepły odzew. Odkąd ukazała się informacja o powstaniu klubu, miałam masę telefonów, masę życzliwych informacji i nie spodziewałam się, że w Gminie Drelów będzie to tak pozytywnie przyjęte. Zapraszam serdecznie każdego z mieszkańców, kto będzie miał ochotę w pomocy przy tworzeniu klubu.

Zaczną od B-Klasy

Choć klub zaczyna swoją działalność już teraz, występ drużyny seniorskiej w piłce nożnej będzie możliwy dopiero od przyszłego sezonu. Rozgrywki B-Klasy, w których przyjdzie grać KS Drelów, rozpoczynają się zwykle na początku września.

- Od stycznia ruszamy z treningami. Jesteśmy na etapie wstępnych rozmów z trenerem bardzo szanowanym w okolicy. Chcemy ruszyć zarówno z drużyną dziecięcą, jak i drużyną seniorów. Zacząć treningi już teraz, a od września zapoczątkować występy w B-Klasie - powiedziała nowa sternik KS Drelów.

Radosław Grabowski

BIA

eprasa.pl 035fd0002a

Korowód Świętego Mikołaja w gminie Międzyrzec Podlaski

Rzeczyca gościła w tym roku wszystkich mieszkańców gminy Międzyrzec Podlaski, którzy we wtorkowy poranek chcieli wziąć udział w Korowodzie Świętego Mikołaja. Za organizację tego wydarzenia odpowiada wójt gminy Krzysztof Adamowicz, ale także proboszcz Parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim, dyrektor szkoły w Rzeczycy i dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej.

W korowodzie udział wzięły przede wszystkim dzieci, jednak w późniejszym etapie mogliśmy zobaczyć również mieszkańców gminy

Korowód poprowadził sam Święty Mikołaj w towarzystwie dwóch aniołków. Tuż za nimi zebrało się kilkaset dzieci

Nie zabrakło również wspólnego śpiewania świątecznych piosenek

Pierwszy Korowód Świętego Mikołaja jest wydarzeniem, które ma wpisać się na stałe, jako nowa tradycja w gminie Międzyrzec Podlaski. 6 grudnia korowód przeszedł ulicami Rzeczycy. Wszystko było możliwe, dzięki wspólnej inicjatywie wójta gminy Międzyrzec Podlaski - Krzysztofa Adamowicza, proboszcza Parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim - ks. Dariusza Parafiniuka, dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Międzyrzecu Podlaskim z/s w Wysokim - Magdaleny Chodzińskiej, a także dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Rzeczycy - Moniki Swórskiej.

- Nie najważniejsze jest to, co dostajemy materialnie, choć za te cukierki bardzo dziękujemy św. Mikołajowi, ale dzisiaj możecie podzielić się swoją obecnością, uśmiechem i przekazać właśnie ten uśmiech wszystkim mieszkańcom Rzeczycy. Zróbmy szum w całej miejscowości i pokażmy piękny śpiew - apelowała tuż przed startem korowodu dyrektor szkoły w Rzeczycy - Monika Swórska.

Pochód ulicami Rzeczycy był okazją, by nieść uśmiech i dobrą energię wszystkim mieszkańcom dookoła. Korowód miał przypomnieć, że najważniejszy jest czas spędzony razem, że najlepszym prezentem, jakim możemy kogoś obdarować, jest nasza obecność, miłe słowo czy życzliwy gest. Mikołajowi pomagały dwa aniołki, które wręczały mieszkańcom upominki z życzeniami świątecznymi oraz cukierki. Mikołaj miał ze sobą kilkuset dzielnych pomocników, co również jest wielkim sukcesem organizatorów. Korowód zakończył się tam, skąd wszyscy uczestnicy wyruszyli - w szkole podstawowej w Rzeczycy.

Korowód Świętego Mikołaja tworzyli uczniowie, dyrekcja i nauczyciele szkoły w Rzeczycy, dyrekcja i pracownicy gminnej biblioteki, dzieci oraz dyrekcja, nauczyciele i pracownicy przedszkola w Rzeczycy, członkowie Klubu Seniora „Szarotka", rodzice oraz mieszkańcy Rzeczycy. Obecni byli również zaproszeni goście. Wśród nich był m.in. zastępca wójta - Michał Teofilski, Marta Cybulska-Demczuk, Robert Demczuk czy Józef Daniluk. Nad bezpieczeństwem wszystkich uczestników pieczę sprawowali policjanci z Komisariatu Policji w Międzyrzecu Podlaskim oraz strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Rzeczycy z prezesem Pawłem Orłowskim na czele.

Korowód Świętego Mikołaja jest już teraz planowany również w przyszłym roku. Jest to pokłosie udanego przemarszu, który w tym roku przysporzył każdemu uczestnikowi wiele radości i uśmiechu.

Radosław Grabowski

Piłkarskie Mikołajki z międzyrzecką akademią „Dwójki"

Już po raz czwarty akademia piłkarska UKS Dwójka Międzyrzec Podlaski zorganizowała mikołajkowy turniej „Santa Cup Dwójka", w którym rywalizowali zawodnicy z rocznika 2012. Udział wzięło osiem drużyn. Najlepsi okazali się gospodarze, którzy nieznacznie wyprzedzili zespół Orląt Łuków I i Orląt Łuków II. Kolejne świąteczne zmagania już w sobotę, tym razem z rocznikiem 2013. Start wydarzenia planowany jest na godzinę 9:00.

UKS Dwójka I - Franciszek Kazimierczuk, Filip Charczuk, Filip Głuchowski, Emil Mazurek, Patryk Kaliszuk, Dawid Krasuski, Maciej Olesiejuk, Marcel Podgajny

UKS Dwójka II - Norbert Tarasiuk, Kamil Mazurek, Marcel Kasianiuk, Przemysław Kalenik, Maciej Oksejuk

Rozgrywki toczyły się w dwóch czterodrużynowych grupach. Następnie, dwa najlepsze zespoły z każdej z nich trafiały do grupy złotej, a drużyny z trzeciego i czwartego miejsca, spotkały się w grupie srebrnej.

Wyniki grupy złotej:
UKS Dwójka I - Orlęta Łuków I 3:1
Orlęta Łuków II - Orlęta Łuków I 0:4
UKS Dwójka I - UKS Dwójka II 3:0
Orlęta Łuków II - UKS Dwójka II 2:0
UKS Dwójka I - Orlęta Łuków II 1:0
UKS Dwójka II - Orlęta Łuków I 0:4

Wyniki grupy srebrnej:
Lobos Biała Podlaska - LKS Milanów 1:0
Grom Kąkolewnica - Lobos Biała Podlaska 0:1
AT Champion - Lobos Biała Podlaska 0:1
Grom Kąkolewnica - LKS Milanów 2:1
Grom Kąkolewnica - AT Champion 3:0
AT Champion - LKS Milanów 1:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	UKS Dwójka Międzyrzec Podlaski I	3	9	7:1
2	Orlęta Łuków I	3	6	9:3
3	Orlęta Łuków II	3	3	2:5
4	UKS Dwójka Międzyrzec Podlaski II	3	0	0:9

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lobos Biała Podlaska	3	9	3:0
2	Grom Kąkolewnica	3	6	5:2
3	LKS Milanów	3	1	2:4
4	AT Champion	3	1	1:5

Najlepsi nagrodzeni statuetkami:
Najlepszy zawodnik turnieju - Patryk Musiatowicz (Orlęta Łuków I)
Najlepszy zawodnik grupy złotej - Bartosz Jastrzębski (Orlęta Łuków II)
Najlepszy zawodnik grupy srebrnej - Aleksander Jaszczuk (LKS Milanów)
Król strzelców grupy złotej - Alan Dylda (Orlęta Łuków I)
Król strzelców grupy srebrnej - Oliwier Afaltowski (Grom Kąkolewnica)
Najlepszy bramkarz grupy złotej - Marcel Kasianiuk (UKS Dwójka II)
Najlepszy bramkarz grupy srebrnej - Antoni Kubiński (Lobos Biała Podlaska)

AT Champion - Karol Maj, Gabriel Wojciechowski, Szymon Siliwoniuk, Jakub Łukasiewicz, Aleksander Olszewski, Stanisław Mikiciuk, Krystian Brudnicki

Radosław Grabowski

BIA

eprasa.pl 035fd0002a

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Rozmach w czasach kryzysu

Wójt odkrywa mocne karty inwestycyjne

Gmina Terespol przygotowuje dynamiczny budżet na 2023 r. Po bardzo oszczędnym inwestowaniu w minionych latach wreszcie ruszy kilka dużych przedsięwzięć.

- Świadomie przeczekaliśmy czas, gdy drożały inwestycje. Teraz siadła deweloperka i łatwiej będzie o wykonawców. Nie mamy długów – ujawnia swoją taktykę inwestycyjną terespolski wójt Krzysztof Iwaniuk. Dotąd gm. Terespol oszczędzała.

W 2021 r. wykonano tam dochody budżetu gminy aż w 135 proc., uzyskując razem 48,5 mln zł. Znaczącemu skokowi dochodów nie towarzyszył jednak wzrost wydatków. Wykonano je w wysokości 32,3 mln zł, co stanowiło 87,34 proc. planu. Jeszcze gorzej było z wydatkami majątkowymi: wyniosły one ledwie 4,2 mln zł (o 3 mln mniej niż w 2020 r.).

W obecnym roku – jak podała Regionalna Izba Obrachunkowa – po trzech kwartałach nieźle przedstawiały się dochody: 36,4 mln zł (na plan roczny 44,5 mln zł), ale słabo wydatki majątkowe -zaledwie 5,48 mln zł (plan na 2022 r. 22,32 mln zł).

Terespolski wójt Krzysztof Iwaniuk nie ukrywa zadowolenia z projektu budżetu przygotowanego na przyszły rok. Prognozowane tam dochody gminy mają wynieść 46,2 mln zł, a wydatki 65,3 mln zł, w tym majątkowe 33,7 mln zł. Kwotę planowanego deficytu określa się w wysokości 19,1 mln zł. Źródłami jej pokrycia będą nadwyżki budżetu gminy z lat ubiegłych 18,3 mln zł i pieniądze z lokat dokonanych w minionych latach: prawie 755 tys. zł. Terespolska gmina jako jedna z nielicznych w regionie nie miała dotąd żadnego zadłużenia, a nawet posiada oszczędności.

Krzysztof Iwaniuk wójt:
Szybko ruszamy z przetargami. Zanim będą kolejne inwestycje unijne. Żyjemy w czasach, w których trzeba uważać, aby nie przepłacić.

W obecnym roku wójt ogłosił nawet, że zbiera od mieszkańców przyszłoroczne propozycje inwestycyjne. Lista inwestycji zapisanych w projekcie budżetu jest imponująca. Jak to bywa już tradycyjnie w tej gminie, najwięcej przedsięwzięć i to wartości ok. 26 mln zł ma być realizowanych w stolicy gminy, czyli Kobylanach. Pojawiają się jednak też inwestycje, szczególnie drogowe, w innych wsiach.

- Szybko ruszamy z przetargami. Zanim będą kolejne inwestycje unijne. Żyjemy w czasach, w których trzeba uważać, aby nie przepłacić. Liczymy się z tym, że przewidywalna inflacja może sięgać 20 proc. i możliwa będzie recesja – powiedział nam Krzysztof Iwaniuk.

Był zadowolony ze skutecznego postępowania na udzielenie zamówienia publicznego na budowę Centrum Kultury i Sportu

Aż sześć firm złożyło oferty, najkorzystniejsza dla gm. Terespol była propozycja bialskiej firmy PNB Budownictwo wybudowania obiektu centrum za 17,84 mln zł w ciągu 30. miesięcy. Bogdan Daniluk, zastępca wójta, ogłosił, że gmina zamierzała przeznaczyć na tę kilkuletnią inwestycję 24 mln zł. W 2023 r. przewiduje się wydatkowanie na budowę 10 mln zł.

- Przy centrum wykonamy stołówkę nie tylko z kuchnią dla szkół, ale także do żywienia osób starszych w gminie – mówi wójt.

Marek Pietrzela

Najważniejsze inwestycje planowane na 2023 r.:

- Budowa Gminnego Centrum Kultury i Sportu - 10 mln zł
- Budowa dróg gminnych na terenie Centrum Gminy w Kobylanach - 8,3 mln zł
- Wykonanie strefy wypoczynku w sąsiedztwie zbiornika wodnego - 4,36 mln zł
- Budowa stadionu sportowego w Kobylanach - 3,04 mln zł
- Rozbudowa drogi do osiedla Zastawek - 800 tys. zł
- Rozbudowa Stacji Uzdatniania Wody w Koroszczynie - 750 tys. zł
- Przebudowa drogi gminnej w Kuzawce - 605 tys. zł
- Budowa ul. Północnej w Małaszewiczach - 600 tys. zł
- Przebudowa odcinka drogi gminnej w Starzynce - 540 tys. zł
- Rozbudowa drogi nr 1008221 w Małaszewiczach Małych – 500 tys. zł
- Rozbudowa i przebudowa dróg w Łobaczewie Małym, Samowiczach i Kukurykach - 280 tys. zł.

Udaremniono przemyt sporej ilości paczek papierosów

Przemyty zostały wykryte w pociągach towarowych. Wartość rynkowa zatrzymanego towaru to ponad pół miliona zł.

Blisko 19 tys. paczek nielegalnych papierosów zabezpieczyli funkcjonariusze z Oddziału Celnego w Małaszewiczach. Na podstawie wskazania urządzenia RTG rewizji poddano dwa wagony pociągu towarowego wjeżdżającego z Białorusi. Nielegalne wyroby ukryte były na ładunku cegieł.

Fot.IAS Lublin

Przemyty zostały wykryte w pociągach towarowych. Wartość rynkowa zatrzymanego towaru to ponad pół miliona zł

Z kolei w Terespolu funkcjonariusze udaremnili przemyt ponad 15,3 tys. paczek papierosów. Również i w tym przypadku nielegalne wyroby ukryte były w wagonie składu towarowego. Paczki z papierosami funkcjonariusze wykryli w ładunku torfu.

- Wartość rynkowa zabezpieczonych papierosów to ponad pół miliona zł. W obu sprawach toczą się postępowania karne skarbowe - informuje Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie.

(McM)

Kiermasz świąteczny

W najbliższą niedzielę terespolski MOK zaprasza na świąteczny kiermasz. Na stoiskach znajdziemy m.in. świąteczne ozdoby, stroiki, serwety i wiele wyrobów rękodzielniczych, które doskonale sprawdzą się jako prezenty dla najbliższych. Kiermasz potrwa od 10.00 do 15.00

M.O.

Terespol: Przyjdź na warsztaty pieczenia świątecznych pierników

Miejski Ośrodek Kultury w Terespolu zaprasza dzieci od 7 lat i młodzież na warsztaty pieczenia świątecznych pierników, które będą miały miejsce w sobotę 17 grudnia w nowej siedzibie MOK przy terenie rekreacyjnym „Konowica" - ul. Wojska Polskiego 217.

Zajęcia rozpoczną się 17 grudnia o godz. 12, a zakończą ok. 15. Koszt uczestnictwa - 60 zł (w cenie poczęstunek i napoje). Zgłoszenia do 15 grudnia - telefonicznie 507 107 018, mailowo: mokterespol@wp.pl, osobiście lub poprzez facebook (MOK Terespol).

Zajęcia poprowadzi firma „Jakie To Słodkie" Kamili Maroszczuk.

(McM)

BIA

eprasa.pl 035fd0002a